



Wygraj **4.000 zł** dla swojego sołectwa!

Kto przeszedł do kolejnego etapu? ▶ s. 3m

DZIŚ Z GAZETĄ GRATIS

DODATEK TV

▶ JARACZEWO

Zmarł ks. Józef Nowak, wieloletni proboszcz ▶ s. 16

OGŁOSZENIA

PERUN

Skład węgla, drewna, pelletu i brykietów

Transport do 20 km gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

GAZETA Jarocińska

Nr 3 (1423) 16 stycznia 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

TRAGICZNE LOSY PACJENTA Z CIELCZY | AŻ NIE CHCE SIĘ WIERZYĆ, ŻE TYLE NIESZCZĘŚĆ MOŻE SPOTKAĆ JEDNEGO CZŁOWIEKA!

Na palącego się brata wylał dwie miski wody

- Palił się, jakby był polany benzyną. Chlusnąłem na niego zimną wodą - opowiada Andrzej Goliński z Cielczy. Jego poparzony brat walczy o życie. A zaczęło się od płomieni, które powstały w popielniczce - od nich zajęły się włosy i odzież mężczyzny.

czytaj na str. 4

Powróżyta i okradła na ulicy w biały dzień

▶ s. 3



„OCZAMI MĘŻCZYNY”

Najlepszy bloger mieszka w Chociczy

▶ s. 5m



▶ INTERWENCJA



Krowy stoją na dworze, a rolnik nie chce pomocy

▶ s. 7

▶ ŻERKÓW

ZAOSZCZĘDZILI 300 TYSIĘCY, PRAWIE POŁOWA Z TEGO NALEŻY DO BURMISTRZA

▶ s. 14

OCALONY OD ŚMIERCI W KĄPIELI

▶ s. 5

▶ STUDNIÓWKI



WOSP | Znów pobiliśmy rekord! Sprawdź, ile zebraliśmy ▶ s. 1m i 4m



JAROCIN



ŻERKÓW



NOWE MIASTO

▶ KOTLIN

Gdzie będzie nowy chodnik, a gdzie nowa droga?

▶ s. 8

▶ JAROCIN

Disco Stars nie w Roszkowie?

▶ s. 3

SONDA

Czego oczekują Jarociniacy w 2018 roku?

Zapytaliśmy mieszkańców Jarocina, czego sobie życzą i czego się obawiają w nowym 2018 roku.



ZYGMUNT

Boję się drożyzny, bo teraz to tak wszystko drożeje. Oczekuję, żeby był spokój w polityce, bo to jest dziadostwo - to, co się teraz robi. PiS rządzi i to bardzo dobrze rządzi, a Platforma czegoś ciągle oczekuje.



ANIELA

Od nowego roku chciałyby podwyżki emerytury i najbardziej życzę sobie pociechy z wnuków. Boję się trochę śmierci i mam nadzieję, że nikt mnie nie okradnie w tym roku.



WOJCIECH

Mam nadzieję, że ten rok nie będzie gorszy od poprzedniego. Na pewno chciałbym poznać nowych ludzi. Jestem takim człowiekiem, który spontanicznie wszystko robi i raczej niczego się nie boję.



JULIA

Czego się boję? Może zmian jakichś wielkich czy czegoś takiego. Chciałabym, żeby było wszystko dobrze, szczęścia, trochę pieniędzy - no takie banalne rzeczy. Żeby się lepiej żyło.



WOJCIECH

Nie, ja już niczego nie oczekuję. Mam już wszystko, co chciałem. Raczej nic ten nowy rok dobrego nie przyniesie, prędzej będzie gorszy od poprzedniego.

(jkn)

NAJGORSZY
WYNIK
DO CZASU
PUBLIKACJI
INFORMACJI:

piątek 15 stycznia,
godz. 11.00
ul. Gołębia

POWIETRZE
W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

78 CAQI*

(zła jakość powietrza)

75 CAQI* wskazywał w ubiegły czwartek czujnik na os. Konstytucji 3 Maja podane za: <https://map.airly.eu/pl>

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.

KADRY

Strannice mają softysa

Nowym szefem wioski został Antoni Kida.

Wybory odbyły się w ubiegły piątek. Zorganizowano je, ponieważ poprzednia softyska Wiesława Miśkiewicz złożyła rezygnację. Tłumaczyła, że z powodów zawodowych nie może dłużej pełnić swojej funkcji.

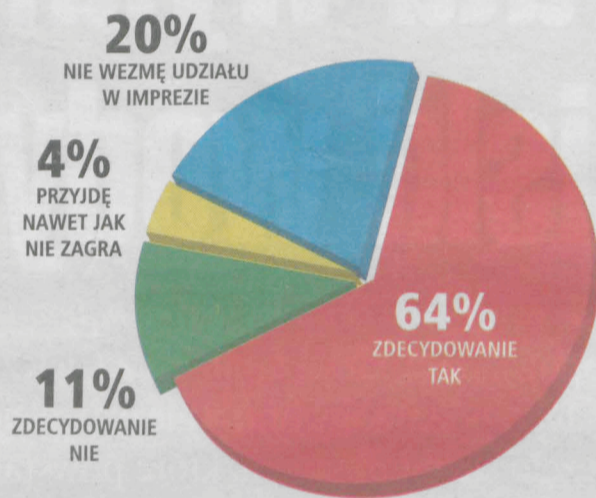
W zebraniu wzięły udział 43 osoby. Liczący 35 lat Antoni Kida jest zięciem jednego z poprzednich softysów wioski, Henryka Przepióry.

(akf)

SONDA
Z PORTALU

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Zapytaliśmy naszych internautów,
czy Sławomir powinien zagrać
na Disco Stars Festival 2018?



W ankiecie oddano 436 głosów
Więcej sond na www.jarocinska.pl



Pies jest w schronisku
i bardzo tęskni. Właściciel
poszukiwany

W połowie grudnia ubiegłego roku na drodze wojewódzkiej nr 443 doszło do zderzenia ciężarówki z autem osobowym. W okolicy wypadku ratownicy dostrzegli wałęsającego się, zadbanego psa. Zwierzę, wbrew temu jak początkowo podejrzewano, nie należało do żadnego z uczestników zderzenia. Pies trafił do Schroniska dla Zwierząt w Radlinie.

Niestety do tej pory nie zgłosił się nikt, kto szukałby czworonoga. - *To jest bardzo zadbany psiak i zsocjalizowany. Mamy podejrzenia, że mógł należeć do kogoś starszego z okolicy, kto nie ma możliwości szukania go na własną rękę, albo nie wie, że się odnalazł* - podejrzewa Zofia Urbaniak, prezes ZO TOZ w Jarocinie. - *Ten pies jest u nas już miesiąc, ale widać jak bardzo tęskni za właścicielami. Jeśli ktoś go rozpozna, proszę o pomoc.*

W sprawie psa można się kontaktować pod numerem telefonu - 695-489-993.

(nba)

OŚWIADCZENIE

Oświadczenie Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w sprawie projektów Raturmy Kobiety i Zatrzymaj Aborcję i zapowiedź mobilizacji Ogólnopolskiego Strajku Kobiet na 17 stycznia 2018.

#CzarnaŚroda

Nie mówimy dziś do kobiet. Mówimy dziś do Ciebie, Polsko, bo chcemy, żebyś wiedziała.

Wczoraj (11 stycznia - przyp. red.) Sejm głosami prawicy i prawicy udającej centrum, w tym posłów i posłanek udających opozycję, wyrzucił do kosza obywatelski projekt #RaturmyKobiety. Nie głosował nad liberalizacją prawa. Nie głosował nad legalizacją aborcji. Nie głosował za skróceniem z prawicową hipokryzją. Nie głosował nad ustawą. Głosował - zaledwie - w sprawie przekazania projektu do dalszych prac.

Obudziłyśmy się dziś w Polsce, w której za nieodrzucając projektu gwarantującego nam normalne prawa reprodukcyjne byli Jarosław Kaczyński, Antoni Macierewicz, Mariusz Błaszczak i Krystyna Pawłowicz. A jego odrzucenie zawdzięczamy nie tylko 166 głosom posłów PiS, ale m.in. i tchórzliwej ucieczce z sali plenarnej 39 posłów opozycji.

Ale to nie jest jeszcze wszystko, co się stało. Sejm, głosami posłów PiS, PSL, Kukiz15 i innych prawicowych przystawek zdecydował, że będzie procedować projekt zastrzegający prawo aborcyjne i zmuszający kobiety do noszenia i rodzenia płodów niezdolnych do samodzielnego życia autorstwa pani Kai Godek. Ona swój wybór w tej sprawie miała, ale teraz prowadzi krucjatę, żeby pozbawić go wszystkie inne kobiety. I mówi wprost, że to tylko pierwszy krok, bo jej celem jest całkowity zakaz aborcji w Polsce i możliwość zamykania nas w więzieniach za poronienia.

Przed nami prawicowy festiwal nienawiści do kobiet nie tylko w komisji sejmowej, ale i w atrapie

Trybunału Konstytucyjnego, który pochylił się nad wnioskiem posła PiS B. Wróblewskiego, również zmierzający do całkowitego zakazu aborcji w Polsce.

Dlatego 17 stycznia spotykamy się na pikietach mobilizacyjnych Strajku Kobiet!

- POKAZUJEMY, że widzimy, o co toczy się gra - o CAŁKOWITY ZAKAZ aborcji w Polsce

- po głosowaniach w sprawie #RaturmyKobiety czujemy się zdane tylko na siebie i ODPOWIADAMY na to tak, jak odpowiadamy na komunikaty policji spychającej nas z ulic - UWAGA, UWAGA, TU OBYWATELKI!

- ZAPOWIADAMY PiS-owi, że owszem, nie wiemy, kiedy będą procedować zakaz aborcji embriopatologicznej w Sejmie i wniosek posła Wróblewskiego w atrapie Trybunału Konstytucyjnego, ale będziemy na to GOTOWE i GOTOWI.

Bo to my, obywatelki i obywatele poradziłyśmy sobie z nimi poprzednio. Bo to my budujemy sieć edukacji obywatelskiej i wzajemnego wsparcia.

Bo to my wiemy, co zrobić, nie tylko żeby odzyskać Polskę dla nas - obywaterek i obywateli, ale żeby ona była dla wszystkich.

Nie potrzebujemy teraz opozycji i jej przeprosin, nie potrzebujemy polityków i polityczek, nie potrzebujemy tej medialnopolitycznej papki, która doprowadziła nas do miejsca, w którym jesteśmy. Do piekła kobiet.

Potrzebujemy Ciebie, Polsko. (...)

W imieniu Ogólnopolskiego Strajku Kobiet
Marta Lempart

KUPON KONKURSOWY



IMIĘ I NAZWISKO WYBRANEGO KANDYDATA

UZASADNIENIE

IMIĘ I NAZWISKO ODDAJĄCEGO GŁOS

ADRES

TELEFON

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu przez Poludniową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o z siedzibą w Jarocinie (63-200), ul. Kasprzaka 1 a, wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS000053718, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, a ponadto każdemu użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania

PODPIS

► ICH TROJE JUŻ ZAPOWIEDZIAŁO, ŻE U NAS ZAGRA

Nie będzie Disco Stars Festiwal 2018 w Roszkowie?

► Koniec Disco Stars Festiwal nad zalewem w Roszkowie? Niemal pewne jest, że tegoroczna impreza odbędzie się w czerwcu w Jarocinie. Swoją udział w wydarzeniu już zapowiedział zespół Ich Troje. Niewykluczone, że zagra też Sławomir. Ale to kwestia pieniędzy...



Michał Wiśniewski i Bartosz Walczak

W piątek 1 czerwca o godzinie 16.00 ruszyć ma tegoroczna edycja Disco Stars Festiwal 2018. Impreza, podobnie jak w 2017 roku, potrwa dwa dni. Tak jak pierwsza edycja wydarzenia, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, szczególnie ze strony naszych mieszkańców, festiwal pozostanie w nurcie disco polo.

Dlatego pewnym zaskoczeniem może być zapowiedź występu zespołu Ich Troje, który gatunkowo określany jest jako poprockowy. Kontrowersyjny i zarazem charyzmatyczny frontmen formacji Michał Wiśniewski ma na koncie między innymi udział w Eurowizji. Były starosta Bartosz Walczak i zarazem dyrektor festiwalu mówi o wykonawcy „mój idol z dawnych lat”. Na stronie internetowej zespołu można wyczytać zapowiedź z końca ubiegłego roku, że zespół zagra w Roszkowie k. Jarocina.

Z informacji, do których udało nam się dotrzeć, wynika, że największą zmianą może być lokalizacja imprezy. Niewykluczone, że festiwal nie odbędzie się nad zalewem w Roszkowie. - *Wszystko rozbija się o kwestie finansowe i logistyczne. Roszków to piękne miejsce i naprawdę udało nam się tam stworzyć świetny klimat, jednak oddalenie od Jarocina jest pewnym problemem* - tłumaczy Bartosz Walczak, prezes PR.Motion, które organizuje festiwal. - *Zabezpieczenie tak dużego terenu, opłotowanie, ochrona wymaga poważnych nakładów finansowych. Dlatego poważnie myślimy o zmianie lokalizacji. Bierzemy również pod uwagę tereny należące do Jarocin Sport przy ul. Maratońskiej, gdzie w przeszłości*

odbywał się Jarocin Festiwal.

Walczak precyzuje, że chodzi o boczne boiska treningowe wykorzystywane przez szkoły piłkarskie. W Jarocinie infrastruktura już istnieje. Tymczasem w Roszkowie, na kilka dni przed imprezą, zgodnie z wymogami, organizatorzy musieli poprowadzić między innymi korytarz ratunkowy.

Kto jeszcze zagra na DSF 2018? Twórcy tłumaczą, że cały czas rozmawiają z managementem poszczególnych wykonawców. W Jarocinie wystąpić ma między innymi niekwestionowany król disco ostatnich lat Zenek Martyniuk. Nie da się ukryć, że wokalista zespołu Akcent przyciągnął największą liczbę fanów podczas ubiegłorocznej imprezy.

Zenkowi - jak mówią znawcy gatunku - po piątą popularności depcze „muzyczne” odkrycie 2017 roku - Sławomir. Twórca przeboju „Miłość w Zakopanem” podbił internet (80 mln wyświetleń w serwisie YouTube) i serca kilku milionów Polaków dzięki występowi na „Sylwestrze z Dwójką”. Wykonawca grający rock-polo (gatunek wciąż niezdefiniowany) na swoich koncertach gromadzi zwykle komplet publiczności. Czy będzie gwiazdą czerwcowego DSF? Dyrektor festiwalu ani nie zaprzecza, ani nie potwierdza tej informacji. - *To wszystko kwestia pieniędzy. Po sylwestrze koncert Sławomira to minimum 50 tys. zł kosztów dla organizatora* - komentuje osoba związana z wydarzeniem.

Oficjalna konferencja na temat tegorocznego wydarzenia planowana jest na lutego. W kasie miasta na DSF zabezpieczono 150 tys. zł.

(nba)

Przez wróżbę straciła pieniądze i biżuterię. Oszukała ją młoda kobieta w ciąży

Zlitowała się nad młodą kobietą, która była w ciąży i prosiła o pieniądze na bułkę... Jarocinianka przekazała jej 3 zł, ale dała się jeszcze wciągnąć we wróżbę i w efekcie straciła pieniądze i biżuterię. W biały dzień na ruchliwej ulicy.

Sroda, kilka minut po godzinie 13.00. Jarocinianka idzie ul. Wrocławską, skręca w Hallera. Przy sklepie z artykułami AGD stoi kobieta narodowości romskiej. Zaczepia naszą Czytelniczkę i prosi o pieniądze na bułkę. - *Zlitowałam się nad tą panią, bo była w ciąży, co charakterystyczne nie miała zęba z przodu. Dałam jej 3 zł, a ona zaproponowała, że mi powróży. Wzięła moją rękę. Za chwilę wyjęła karty i powiedziała: „Weź grosz i przejedź po tych kartach”. Wzięłam grosik i tak przejechałam po tych kartach* - relacjonuje pani Monika*. Trefna wróżka nie odpuszcza. Żąda większej sumy. Banknoty karze kłaść na kartach. - *Miałam tylko dwa po 20 zł, a ona nalegała, abym wyjęła więcej pieniędzy. Nawet powiedziała: „Wiem, że masz jeszcze pieniądze”. Odparłam: „Nie mam”. Szachrajka nad kartami i pieniędzmi odprawia jakieś „gusła”, po czym prosi o biżuterię, którą ma kobieta na rękach. Ta kładzie ją na banknotach.*

Wróżbiarka składa pieniądze razem z kosztownościami w mały kwadrat. - *Powiedziałam do niej: „Oddaj mi to” - mówi zdenerwowana pani Monika, a ona do mnie: - „Co ty myślisz, że ciebie oszukam. Nie bój się, nie oszukam ciebie. Patrzałam na to i w tym momencie to zniknęło. Jeszcze raz powiedziałam: „Oddaj to”, a ona do mnie: „Nie ukradłam tego, to tak musiało być. Kazałam mi sobie pójść i tłumaczyła, że to mi się znajdzie w kieszeni* - relacjonuje precyzyjnie jarocinianka. Pomimo prób, kobiecie nie udaje się odzyskać pieniędzy, ani biżuterii. Trefna wróżka odchodzi. Wsiada do srebrnej skody o numerze rejestracyjnym POS..., którą kieruje mężczyzna.

Nasza Czytelniczka ubolewa nad tym, że dała się oszukać, zgodziła się opowiedzieć swoją historię, aby przestrzec inne osoby. - *Nie wiem, czemu to zrobiłam. Nigdy w takie rzeczy nie wierzyłam* - dodaje pani Monika. Zaznacza, że dotychczas nie postrzegala ludzi narodowo-

ści romskiej jako naciągaczy czy złodziei. Nawet poszła do jednej znajomej „cyganki” i opowiedziała jej całą historię, licząc na to, że ta pomoże jej w odzyskaniu biżuterii. - *Ona ze zdziwieniem powiedziała mi: „Dziewczyna, po co to zrobiłaś?”. Nawet jak ją opisałam, to nie była mi w stanie pomóc* - narzeka jarocinianka.

Kobieta zgłosiła sprawę na policję, która zakwalifikowała zdarzenie jako oszustwo. Straty oszacowano na 540 zł.

Rzecznik policji potwierdza przyjęcie zawiadomienia. - *Wykonujemy czynności w tej sprawie. Niestety nie ma takich numerów rejestracyjnych, które podała nam poszkodowana, wskazując pojazd, którym miała odjechać poszukiwana przez nas kobieta* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

*Imię zostało zmienione

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

pakersi
PRZESYŁKI KURIERSKIE

Wielkie otwarcie

Pakersi Jarocin, OS. RZECZYPOSPOLITEJ 6

DHL **GLS** **DPD** **InPost**

www.jarocin.pakersi.pl

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

Polcar Sp. z o.o.

Oddział: Romanów 25, 63-700 Krotoszyn, tel. 669 093 333
Siedziba główna: ul. Sowińskiego 78, 70-236 Szczecin

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

Profesjonalna obsługa klienta **Odliczamy VAT**

Wynajem samochodów: VW Caddy, T5, T6 - długo i krótkoterminowo

WIEŚCI KRYMINALNE

Kierował pomimo cofniętych uprawnień

■ 10 stycznia na ul. Jarocińskiej w Jaraczewie policjanci zatrzymali jadącego oplem astrą. W czasie kontroli okazało się, że Tomasz M. z gm. Jaraczewo kierował autem pomimo cofnięcia mu uprawnień.

Kolizje z mandatami

■ Mandatem karnym zakończyła się srodowa stłuczka na skrzyżowaniu ul. Moniuszki i Paderewskiego w Jarocinie. Jak ustaliła policja, mieszkaniec gminy Jarocin jadący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu renaultem. ■ Do podobnego zdarzenia doszło na skrzyżowaniu krajowej „11” z ul. Śremską w Nowym Mieście. - 24-letnia kierująca oplem wyjechała z drogi podporządkowanej, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z mercedesem sprinterem - informuje asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wlkp. - Jadąca oplem kobieta została ranna. Zespół Ratownictwa Medycznego przewiózł ją do szpitala, po badaniu okazało się, że na szczęście obrażenia nie są groźne - dodaje policjantka. Mieszkaniec gminy Zaniemyśl zatrzymano prawo jazdy. ■ 9 stycznia na ul. Moniuszki w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin przeprowadzający rower przez jezdnię w miejscu niedozwolonym nie zachował ostrożności i uderzył rowerem w przejeżdżający autobus komunikacji publicznej. ■ Tego samego dnia na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich i Popietuszkich w Jarocinie kierujący chevroletem z nieustalonej przyczyny „skasował” znaki na wysepce, zjechał na pobocze i uderzył w barierki oddzielające jezdnię od chodnika. 74-letni mężczyzna został ukarany mandatem. ■ 8 stycznia na ul. Poznańskiej w Kotlinie kierująca seatem nie dostosowała prędkości jazdy do warunków na drodze, wjechała do rowu, po czym uderzyła w znak drogowy. Mieszkanckę gminy ukarano mandatem.

(era)

Jeździli ratować prawie 12 razy na dobę

361 razy wyjeżdżały jarocińskie karetki pogotowia w grudniu minionego roku. W porównaniu z listopadem jest to wzrost aż o 69 interwencji.

(era)



Wyjazdy ogółem:

S - 172 | P - 189

wypadki, upadki, urazy	58
zachorowania	303
porody	1
przewieziono do szpitala	218 osób

► WYJĄTKOWY PECH PACJENTA Z CIELCZY. NAJPIERW UTKNĘŁA W BŁOCIE KARETKA, A POTEM NIE MOŻNA BYŁO OTWORZYĆ BRAMY NA ŁADOWISKU

Na palącego się brata wylał dwie miski wody

► - *Palił się, jakby był polany benzyną. Chlusnąłem na niego zimną wodą* - opowiada Andrzej Goliński z Cielczy. Jego poparzony brat walczy o życie. A zaczęło się od płomieni, które powstały w popielniczce - od nich zajęły się włosy i odzież mężczyzny.



49-latek leży na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii szpitala w Ostrowie Wielkopolskim od ponad dwóch tygodni. Do nietypowego zdarzenia doszło w przedostatnim dniu roku - 30 grudnia - w jednym z domów w Cielczy, kilka minut po godzinie 10.00.

„Ratownik prawie padł”

- Nie wiem dokładnie, jak to było. Brat jest bardzo ciężko chory. Nie mógł już prawie chodzić. Ma orzeczenie, że jest całkowicie niezdolny do pracy. Siedział przy stole w kuchni, bo tylko to mu zostało. Kręcił sobie papierosa. Bardzo trzęsą mu się też ręce, dlatego trudno było mu te papierosy zrobić. Jak mu się nie udało, to do popielniczki wrzucił gilzy - opowiada Andrzej Goliński. - Przypuszczam, że pewnie odpalił papierosa i w popielniczkę wrzucił zapalną, po czym schylił się nad nią, zapaliły mu się włosy, a potem poszło na ubranie na piersiach - relacjonuje nasz rozmówca, który słysząc krzyk brata przybiegł z pokoju do kuchni. - Wchodzę, a on pali się tak, jak na filmie. Palił się, jakby był polany benzyną. Woda była w misce. Chlusnąłem na niego tę zimną wodę. Potem jeszcze jej dopuściłem i znów chlusnąłem. Zgasilem... - wyznaje z ulgą. Pan Andrzej zdjął z brata koszulkę i t-shirt. Zaproponował, że wezwie pogotowie ratunkowe. - On uparł się dosłownie jak osioł, że nie chce żadnego pogotowia. Pojechałem do apteki, kupiłem plastry na oparzenie. Pytałem się go: „Boli cię”? Odpowiedział: „Nie”.

W domu braci kilka godzin później pojawił się krewny, który usiłował bezskutecznie przekonać 49-latkę, że konieczna jest wizyta lekarska.

Andrzej Goliński utrzymuje, że wstawał w nocy do brata. - Pytałem się: „Boli cię”? Proponowałem wezwanie karetki. Jak rano zauważyłem, że już nie może się podnieść

„Niech pani napisze w „Gazecie”, żeby nigdy nie słuchać kogoś, kto nie chce pogotowia, tylko wzywać pomoc. Ratownicy mówili, że trzeba było dzwonić. Na drugi raz nie będę się zastanawiał ani minuty, ale chyba już nie będzie drugiego razu...”

z łóżka, to zadzwoniłem po pogotowie. Kiedy ratownicy wchodzili do domu, to stracił przytomność. Reanimowali go dość długo, potem dwa razy użyli defibrylatora. Robili wszystko, co mogli. Kierowca - ratownik, który reanimował brata, to prawie padł. Cały czas uciskał mu klatkę piersiową, drugi ratownik wykonywał inne rzeczy - opowiada z przejęciem nasz rozmówca. Po przywróceniu czynności życiowych Zespół Ratownictwa Medycznego zdecydował, że zabierze mężczyznę do szpitala. - Kierowca poszedł po nosze. Chciał uszykować sobie karetkę do wyjazdu i w czasie zawracania

utknął w błocie. Przyjechał drugi ambulans, a potem straż pożarna - odtwarza feralny dzień brat uszkodzowanego.

„Nie mogę sobie tego darować”

49-latek z Cielczy trafił do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Jarocinie - ostatniego dnia grudnia, kilka minut po godzinie 8.00. Tam zajął się nim zespół lekarzy. Mężczyznę zaintubowano, zabezpieczono mu oparzenia klatki piersiowej i lewej ręki, podano leki, wykonano badania laboratoryjne. Lekarze zdecydowali, że uszkodzowanego trzeba przewieźć do szpitala w Ostrowie Wielkopolskim. Wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Kiedy jarocińscy ratownicy pojechali po lekarza z „podniebnej” karetki, aby przywieźć go do szpitala, żeby ocenił, czy pacjenta można transportować śmigłowcem, to okazało się, że nie można otworzyć automatycznie sterowanej bramy. Konieczna była interwencja straży pożarnej, która wycięła przeszło płotu (o sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze - przyp. red.). Przed godziną 10.00 49-latek został przekazany załodze LPR-u. Na szczęście lot przebiegł bez problemów. Zdaniem kierownictwa jarocińskiego szpitala kłopoty z otwarciem bramy w żaden sposób nie zagrażały życiu pacjenta, gdyż był on prawidłowo leczony od czasu interwencji pogotowia ratunkowego w Cielczy poprzez pobyt na SOR-rze, po czym został przekazany wykwalifikowanej

załozce LPR-u. - Jestem wdzięczny doktorowi Przybylskiemu, że zorganizował przewiezienie brata do Ostrowa Wielkopolskiego. Lekarze z Jarocina i Ostrowa Wielkopolskiego zrobili wszystko, co tylko mogli - podkreśla brat poparzonego mężczyzny. - Lekarz z Ostrowa mówi, że rany po oparzeniu goją się, ale najgorsze było to zatrzymanie krążenia. Nie mogłem wcześniej po to pogotowie. Niech pani napisze w „Gazecie”, żeby nigdy nie słuchać kogoś, kto nie chce pogotowia, tylko wzywać pomoc. Ratownicy mówili, że trzeba było dzwonić. Na drugi raz nie będę się zastanawiał ani minuty, ale chyba już nie będzie drugiego razu... - mówi ze łzami w oczach Andrzej Goliński. (era)

Co z tą bramą ładowiska?

LESZEK
MAZUREK
prezes szpitala
w Jarocinie



Do nadzorowania urządzeń znajdujących się na ładowisku jest wyznaczony pracownik szpitala, który raz w miesiącu sprawdza działanie wszystkich urządzeń znajdujących się na ładowisku; zasilacza UOS, agregatu prądotwórczego, bramy automatycznej, oświetlenia ładowiska. Mając na uwadze, że urządzenia elektryczne na ładowisku narażone są na różne warunki atmosferyczne, jest możliwa awaria, która tym razem dotyczyła zasilania.

Nie zagasili ogniska w lesie. Wiatr rozdmuchnął płomień

200 zł mandatu otrzymała osoba nadzorująca wyrąb drewna w Górze. Podlegli mu pracownicy rozpalili w lesie ognisko, którego nie zagasili. Wiatr rozdmuchnął płomień i konieczna była interwencja straży pożarnej.

W środę późnym popołudniem przez Górę przejeżdżali policjanci z Zespołu Dzielnicy w Jaraczewie. - Zauważyli na terenie leśnym ogień, udali się na miejsce i okazało się, że zaczął się palić las od niedogaszzonego ogniska - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci zaalarmowali straż pożarną.

Na miejsce przyjechały dwa zastępy ratowników: JRG

Jarocin i OSP Góra. Ugasili płomień. W lesie prowadzona jest wycinka wiatrolomów po sierpniowej nawałnicy. - Pracownicy firmy zrobili ognisko, żeby się ogrzać w czasie posłtów. Nie zabezpieczyli tego, powinni je zgasić i obsypać ziemią. Był wiatr i to ognisko trochę bardziej się rozpalilo. Zagrożenia nie było, bo to jest okres zimowy. Ziemia jest wilgotna. Teraz są inne warunki niż latem. Ognisko nie wyrządziło szkód w drzewostanie - mówi Marek Pawlak, leśniczy leśnictwa Góra. Zaznacza, że pouczy pracujących w lesie, aby odpowiednio zabezpieczali ognisko.

Policja ukarała mandatem mężczyznę nadzorującego wyrąb drewna. (era)

Policja nie dostała pieniędzy na nowy samochód

21 samochodów ma jarocińska policja. Komenda starała się o środki z samorządów na zakup kolejnego auta. O pieniądze wnioskowano do trzech gmin. Jarocin i Żerków nie przewidziały w swoim planie finansowym na ten rok. Początkowo 35 tys. zł zapisał Kotlin, ale osta-

ecznie radni kwotę zarezerwowaną dla policji przesunęli na założenie centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Magnuszewicach.

Policja nie otrzymała jeszcze oficjalnego pisma od samorządów. Póki co nie wie, czy uda się pozyskać nowy samochód z przydziału komendy głównej. (era)



FLOTA POLICJI

21 samochodów

w tym 3 busy i 8 nieoznakowanych aut

2 motocykle

Najstarszym autem jest fiat stilo z 2005 r., najmłodszym - volkswagen T6 z 2016 roku

Sąd bez prezesa

Sędzia Maciej Gruchalski nie jest już prezesem Sądu Rejonowego w Jarocinie. Uplłynęła mu druga czteroletnia kadencja, na którą był powołany

w 2013 r. Minister sprawiedliwości nie mianował jeszcze następcy. Aktualnie jarocińskim sądem zarządza sędzia Dorota Pietrzak. (era)

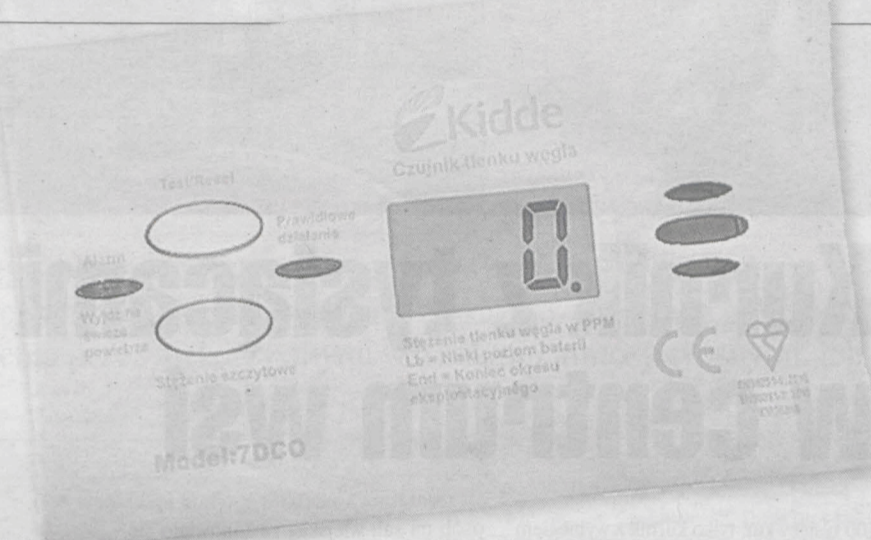
▶ RODZINA MŁODEGO MĘŻCZYZNY APELUJE O MONTOWANIE W DOMACH CZUJNIKÓW CZADÓW

Spokojne środowe popołudnie. Czteruosobowa rodzina, zajmująca jedno z mieszkań na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie, ma zasiać do wspólnego obiadu. Małżeństwo przygotowuje posiłek, a ich starszy syn się kąpie. - *Mąż powiedział do syna „Kuba obiad”, a on odpowiedział: „Już wychodzę”. Małżonek zdążył nałożyć na dwa talerze ziemniaków. W tym momencie włączył się czujnik czadu, który znajduje się w przedpokoju. Oboje z mężem podeszliśmy do tego urządzenia. Myśleliśmy, że się popsulo. Wylaczyliśmy je i zaraz włączyliśmy z powrotem, a ono nadal wyło. Mąż zaczął wołać syna, kiedy ten nie odpowiedział, to wyważył drzwi. To były sekundy. Syn leżał nagi, nieprzytomny na podłodze. Nie zdążył się jeszcze wytrzeć i ubrać. Mąż wyciągnął Jakuba na klatkę schodową. Przykryliśmy go kocem. Nie było z nim żadnego kontaktu...* - relacjonuje ze szczegółami Estera Płomińska. Kobieta dzwoni po pogotowie. Bliscy 18-lątka otwierają okna w mieszkaniu i drzwi na klatkę schodową. - *Kiedy wchodzili ratownicy medyczni, to syn zaczął otwierać oczy. Sąsiad pomógł go nam zaprowadzić na łóżko, po czym zespół medyczny zabral go do szpitala* - dodaje kobieta. Jednocześnie podkreśla, że czujnik uratował życie synowi. - *Od samego początku wiedzieliśmy, że to jest czad, gdyby nie było tego urządzenia, to prawdopodobnie byśmy go cucili w łazience. Zdaję sobie sprawę, że niebezpieczny gaz był zagrożeniem dla wszystkich domowników. Być może usiedlibyśmy do obiadu i każdy po kolei z nas padłby* - dywaguje nasza rozmówczyni. Zaznacza, że syn czuje się

Od śmierci dzielili 18-lątka sekundy

▶ 18-latek kąpał się w łazience. W mieszkaniu załączył się czujnik czadu. Ojciec wyważył drzwi. Wyciągnął nieprzytomnego syna. Urządzenie uratowało życie młodemu mężczyźnie. - *Jeden z lekarzy powiedział: „Minutę dłużej, a odwiedziłbyście syna nie w szpitalu, ale w kostnicy”* - mówi Estera Płomińska z Jarocina, matka ocalonego chłopaka.

**od 40
do 100 zł
KOSZTUJE
CZUJNIK
CZADU**



PIOTR DUDA - kierownik sklepu Dommar w Jarocinie

My posiadamy tylko profesjonalne urządzenia, które są trochę droższe od tych marketowych. Są to czujniki wysokiej klasy, w zasadzie są niezawodne. Sprzedają się dość dobrze, a szczególnie w takich momentach, kiedy prasa czy telewizja nagłaśnia zdarzenia o zaccadzeniach.

Niektórzy ludzie nie mają nawet świadomości, że takie urządzenia mogą uratować życie.

Detektory należy montować zgodnie z załączoną instrukcją - nie mniej niż dwa i nie więcej niż cztery metry od urządzeń spalających paliwa.

coraz lepiej. W szpitalu nie zdiagnozowano żadnych zmian w mózgu, ale wszyscy, którzy uczestniczyli w akcji ratunkowej, począwszy od ratowników medycznych, strażaków a na lekarzach kończąc podkreślali, że szybka reakcja domowników ocaliła życie Jakubowi. - *Jeden z lekarzy powiedział: „Minutę dłużej, a odwiedziłbyście syna nie w szpitalu, ale w kostnicy. Z kolei lekarka na oddziale stwierdziła: „Sekundy uratowały mu życie”. Bardzo chciałabym podziękować wszystkim służbom oraz naszemu sąsiadowi, że zaangażowali się w ratowanie naszego syna* - akcentuje pani Estera. Jednocześnie apeluje, aby ludzie zakładali w swoich mieszkaniach i domach czujniki.

Tlenek węgla jest gazem bezbarwnym i bezwonym, stąd inna jego nazwa - cichy zabójca. - *Nie możemy go zobaczyć, ani wyczuć, a jeśli w ogóle stwierdzamy jego obecność, to po występujących objawach: senności, bólu głowy, mdłościach, a w dalszej kolejności także utracie przytomności. Zdecydowanie bezpieczniejszym i pewniejszym środkiem wykrywającym jest czujnik tlenku węgla - wielka inwestycja w bezpieczeństwo swoich bliskich o wartości już od kilkudziesięciu złotych* - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Jarocińska straż pożarna włączyła się w kampanię społeczną „Czad i ogień - obudź czujność”, której celem jest propagowanie instalowania urządzeń sygnalizujących o śmiertelnym zagrożeniu.

(era)

▶ POWIAT

Jedynymi oddziałami jarocińskiego szpitala dostosowanymi do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia są: oddział ortopedii i traumatologii ruchu, oddział chirurgii, oddział intensywnej opieki medycznej i szpitalny oddział ratunkowy



Co najmniej rok potrzebuje jarociński szpital na oddanie do użytku budowanej właśnie części leczniczej i kolejny na przystosowanie się do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia

Szpital powinien zostać zamknięty, ale pracuje jak zawsze

Jarociński szpital z początkiem nowego roku powinien zostać zamknięty. Nie ma podstaw do funkcjonowania, podobnie jak wiele innych tego typu placówek, ponieważ nie został dostosowany do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia z 2012 roku.

Szpital miały na to czas do końca 2017 roku. Termin był kilkakrotnie przekładany. Tym razem jednak ówczesny minister zdrowia Konstanty Radziwiłł nie zmienił daty wyznaczonej na 31 grudnia 2017 roku.

Prezes Leszek Mazurek przyznaje, że sytuacja nie jest łatwa. Zapewnia jednak, że szpital pracuje normalnie. - *Nie mamy innego*

wyjścia, jak robić co do nas należy i pracować jak zawsze. Zobaczymy, co przyniesie czas - mówi.

Szef jarocińskiej lecznicy nie ma żadnych informacji, jakie konsekwencje grożą placówce, która do końca roku nie zdążyła wypełnić zaleceń ministra zdrowia. - *Już dwukrotnie zwracaliśmy się z wnioskiem do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu o wydanie opinii o wpływie niespełnienia wymagań na bezpieczeństwo pacjentów. Póki co nie mamy żadnej odpowiedzi* - twierdzi Mazurek. - *Szpital posiada „Program dostosowawczy” zatwierdzony przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.*

Program ten został już częściowo zrealizowany - zapewnia prezes. - *Te elementy, które nie są zrealizowane razem ze sposobem i terminami ich wykonania oraz oceną ryzyka niepożądanego zdarzenia szczegółowo opisują załączniki do tego programu* - wyjaśnia.

Szef szpitala zwraca uwagę na to, że rozpoczęła się rozbudowa, która ma między innymi na celu przystosowanie naszej lecznicy do rozporządzenia. - *Potrzebujemy jednak czasu, żeby zakończyć prace, wyposażyć nowe pomieszczenia i oddać do użytku* - stwierdza prezes. Jego zdaniem szpital będzie gotowy do końca 2019 roku. (ann)

▶ JARACZEWO

Te urządzenia uratują ci życie w urzędzie i domu kultury

W budynkach Urzędu Miasta i Gminy oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie pojawiły się defibrylatory AED. Urządzenia służą do przywracania poprawnego rytmu pracy serca pacjenta w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia. Mają one zapewnić bezpieczeństwo wszystkim osobom odwiedzającym obie instytucje. O zakup sprzętu zadbał burmistrz Jaraczewa Dariusz Strugała, który zauważył podobnego typu urządzenia w urzędach we Francji i w Belgii. - *We Francji taki sprzęt jest umieszczony na ulicy. Praktycznie przed każdym budynkiem administracyjnym. Myślimy się jeszcze na to nie zdobyli, dlatego postanowiliśmy umieścić urządzenia wewnątrz budynków. Pomyśl jest taki, aby we wszystkich siedzibach użyteczności publicznej naszej gminy zamontować defibrylatory. Mają zapewnić poczucie bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom* - mówi burmistrz.

W ubiegłą środę odbyło się szkolenie z obsługi defibrylatora AED dla

pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Jaraczewie. Przeprowadził je Paweł Grodzki, ratownik medyczny pogotowia ratunkowego w Jarocinie, działający również przy OSP Jaraczewo.

Defibrylator AED w momencie włączenia zaczyna wydawać jednoznaczne komendy głosowe, do których należy się zastosować. Przeprowadza w ten sposób użytkownika krok po kroku przez proces reanimacji. Po przyklejeniu elektrod odbywa się analiza rytmu pracy serca pacjenta i na jej podstawie AED podejmuje decyzję o konieczności przeprowadzenia defibrylacji lub jej braku. W każdej z sytuacji AED wyda komendę głosową informującą użytkownika o kolejnych, koniecznych do przeprowadzenia czynnościach.

Jak twierdzi burmistrz Jaraczewa, jest to pierwsze tego typu urządzenie w powiecie jarocińskim. Koszt w zależności od jakości i producenta waha się w granicach od 5 do 8 tys. złotych. (joan)



ZOBACZ FILM NA

jarocinska.pl

Szkolenie z obsługi urządzenia, które na stałe jest dostępne na korytarzu urzędu, tuż przy wejściu

▶ WSZYSCY NA ZEBRANIU W CIELCZY BYLI PRZECIWI



ZOBACZ FILM NA



Kurnik z tysiącami kur w centrum wsi

Jeden z prywatnych inwestorów wyszedł z pomysłem budowy kurnika na 2.000 kur w Cielczy - *To jest jeszcze gorsze niż ta oczyszczalnia* - mówi oburzony mieszkaniec. Zebranie zorganizowane w sali wiejskiej, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, miało na celu pokazać, jaki stosunek do tej inwestycji mają cielczanie.

Na spotkaniu pojawili się Rajmund Banaszyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie, Sebastian Walczak, dyrektor Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie, a także sam pomysłodawca inwestycji, Tomasz Jarecki oraz sołtys Cielczy, Julian Zegar. Działka, na której kurnik ma zostać wybudowany, znajduje się między ulicami Jarocińską i Wąską w Cielczy, czyli niemalże w samym centrum miejscowości. Szczegóły budowy obiektu przedstawił dyrektor Wydziału Rozwoju UM w Jarocinie, Sebastian Walczak. - *Inwestycja dotyczy kurnika o pojemności do 4.000 sztuk i maksymalnej powierzchni 700 m². W projekcie znajduje się także silos o wysokości maksymalnej 12 m i wybieg dla kur o powierzchni 2.600 m²*. Inwestor, Tomasz Jarecki, tłumaczył zgromadzonym mieszkańcom, że nie jest to wielka ferma licząca

100 tysięcy kur, tylko kurnik z wybiegiem do 4000 sztuk. - *Silosy? No silosy muszą być, bo ta pasza musi być gdzieś składowana* - opowiadał - *Proszę państwa, no żyjemy na wsi, przyzwyczailiśmy się (...)* - wyjaśnił ewentualne nieprzyjemne zapachy, które zarzucił mu jeden z uczestników spotkania. Mieszkańcy stwierdzili, że mają już wystarczająco dużo przykrych zapachów z oczyszczalni, a budowa kurnika to kolejny czynnik, który może skutkować spadkiem wartości ich działek. Przedstawiciel UM wyjaśnił, że procedura jest dopiero na pierwszym etapie i żadna decyzja nie została jeszcze podjęta. Zapewnił też zebranych, że Wydział Rozwoju UM w Jarocinie doskonale wie, jaki jest oddźwięk społeczny tej planowanej inwestycji. 130

osób na sali wiejskiej zastanawiało się, czy to spotkanie ma jakikolwiek sens i czy wywrze ono wpływ na dalsze losy tego przedsięwzięcia. - *Wszystkie państwa wnioski zostaną w decyzji uwzględnione. Ja przyjmuję to spotkanie jako informacyjne, na los procedury to zebranie wpływu nie ma. Jedyny wpływ to taki, że wiemy, jaki jest odbiór społeczeństwa* - powiedział Sebastian Walczak. - *Wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest to procedura, która jest przewidziana ustawą i trzeba spełnić warunki w niej zawarte, w której nie ma nic napisane, że musi być pozytywny odbiór społeczeństwa* - dodał.

Pod koniec zebrania jedna z mieszkanki wyszła z propozycją głosowania dotyczącego kurnika. 130 uczestników

jednogłośnie było przeciwnych inwestycji. Pomysłodawca budowy, Tomasz Jarecki, pytany o komentarz dotyczący wyników głosowania, nie chciał rozmawiać z dziennikarzem „Gazety Jarocińskiej”.

Co dalej z inwestycją?

Wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy trafił do Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Aktualnie sprawa jest na etapie przeprowadzania analizy architektonicznej, po której zostaną sporządzone wszystkie dokumenty. Następnie urząd miejski powiadomi wszystkie ze stron o zgromadzeniu kompletu dokumentów i możliwości wglądu. Z informacji, jakie przekazał Sebastian Walczak wynika, że w decyzji znajdzie się wzmianka o ewentualnych protestach, ale nie będzie to miało większego wpływu na rozstrzygnięcie. - *Jeśli wniosek będzie spełniał wszystkie wymagania i analiza architektoniczna wykaże, że budynek może powstać w tym miejscu, to nie będziemy mogli odmówić* - skwitował dyrektor Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Wtedy inwestor będzie mógł składać wniosek o pozwolenie na budowę. (jkn)

130 osób
BYŁO NA ZEBRANIU
W CIELCZY

700 m²
MA MIEĆ
PLANOWANY
KURNIK

2.600 m²
MA MIEĆ
POWIERZCHNIĄ
WYBIEGU DLA KUR

Czekają na drogi w Chrzanie

O tym, co się udało zrobić w ubiegłym roku oraz o tym, co planowane jest w ciągu najbliższych miesięcy, dyskutowano na zebraniu wiejskim w Chrzanie.

Najwięcej kontrowersji budzi w sołectwie stan dróg. - *Bez wątplenia najgorszą na tę chwilę jest ulica Wodna. W budżecie gminy zostały zabezpieczone środki na ten cel i w tym roku zostanie wykonany pierwszy etap* - zapewniał na zebraniu radny Wojciech Raś. Przebudowana ma zostać również ulica Krótka. Wystąpiono również do po-

wiatu o poprawienie stanu nawierzchni i odwodnienia na ulicy Długiej.

Uczestnicy posiedzenia mówili o tym, gdzie zalewa piwnice, gdzie zaorane są rowy, gdzie ludzie czekają na drogę i na chodniki, gdzie brakuje oświetlenia. Wskazywali na potrzebę wybudowania „orlika”. Sołtyska Ewa Kubacka poinformowała, że wystosowana została do władz samorządowych deklaracja współorganizacji dożynek powiatowych, które w tym roku mają się odbyć w gminie Żerków. Przekazała, że planowany jest wyjazd integracyjny

mieszkańców Chrzana i Lasek na kręgielnię do Żerkowa. Może się zapisać 48 osób. Jeśli będzie więcej chętnych, planuje się zorganizowanie drugiej tury.

Szefowa wioski podziękowała mieszkańcom i organizacjom za dotychczasową współpracę na rzecz rozwoju sołectwa, zaś strażakom za pomoc w usuwaniu skutków sierpniowej nawałnicy - *Bardzo chłopakom dziękuję, bo naprawdę się sprzyli. Trzeba ich za to pochwalić* - podkreśliła sołtyska. Brawami nagrodzono druhów z OSP. (akf)

WOJCIECH RAŚ
radny



Bardzo mnie cieszy, że po raz pierwszy od trzech lat wszyscy przedstawiciele ze wszystkich organizacji usiedliśmy razem i porozmawialiśmy w miłej, dobrej atmosferze. I wypracowaliśmy konkretne wnioski. O takim samorządzie zawsze marzyłem, jestem z tego dumny. Cieszę się, że udało nam się to osiągnąć. To efekt dobrej współpracy wszystkich stron, na czele z panią sołtys. To ona jest matką sukcesu.



▶ Skład rady sołectkiej w Chrzanie

Jolanta Kujawa, Czesław Klemm, Wojciech Grobelny, Paulina Warzywoda i Karol Kmiec

▶ Co udało się zrobić w 2017 roku?

PRZEDSIĘWZIĘCIA KULTURALNE

Dzień Kobiet, turniej sołectki, majówka, Dzień Dziecka, dożynki, andrzejki

PRACE I INWESTYCJE

- utrzymanie świetlicy (mycie okien, sprzątanie sali i terenu wokół), uporządkowanie placu po sierpniowej wichurze, wycięcie drzew, które zagrażały bezpieczeństwu
- za gminne pieniądze - wymiana ogrodzenia wokół sali, zamontowanie nowych punktów oświetleniowych (ul. Leśna), wyrównanie i utwardzenie dróg gruntowych stanowiących dojazd do pól i posesji, uruchomienie stołówki szkolnej, uporządkowanie i wymierzenie działki przy ul. Mostowej, na której ma powstać plac zabaw, wykonanie nawierzchni na ul. Akacyjnej (dojazd do firmy „Neorol”, wspólne przedsięwzięcie)

▶ Jakie są plany na 2018 rok?

PRZEDSIĘWZIĘCIA KULTURALNE

zabawa karnawałowa, Dzień Kobiet, majówka, Dzień Dziecka, dożynki, andrzejki

PRACE I INWESTYCJE

- chodnik na ulicy Dworcowej
- wykonanie oświetlenia na ul. Osiedlowej, Kolejowej, Wodnej i Mostowej
- budowa łącznika między halą sportową i szkołą
- remont dachu na świetlicy wiejskiej oraz malowanie wewnątrz
- przebudowa ulicy Wodnej (etap I) i ulicy Krótkiej
- wykonanie placu zabaw przy ulicy Mostowej
- wykonanie nakładki asfaltowej na wiadukcie kolejowym



Część zwierząt przebywa na polu

Krowy stoją na dworze, a rolnik nie chce pomocy

➤ Kilka krów stoi na mrozie na terenie jednego z gospodarstw w Cząszczewie (gm. Jarocin). Lekarze weterynarii stwierdzili, że zwierzęta są w dobrej kondycji, a ich wygląd nie wskazuje, żeby były głodzone. Jedno jest pewne: nie mają możliwości schronienia przez niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Ich właściciel twierdzi, że nie potrzebuje pomocy.

Nasi Czytelnicy sygnalizują nam, że na terenie jednego z gospodarstw w Cząszczewie zwierzęta przebywają „od dłuższego czasu, w dzień i w nocy pod gołym niebem”. „Stoją na dworze - na podwórzu, gdzie jest błoto, obornik. Jak można w takich warunkach trzymać zwierzęta?” - zastanawia się jedna z naszych Czytelniczek. „Często mijam to gospodarstwo, to aż przykro patrzeć jak te krowy leżą przytulone do siebie. Nie chcę, żeby ktoś miał kłopoty, ale żal mi tych zwierząt” - napisała z kolei pani Elżbieta.

Wyruszyliśmy do Cząszczewa. Termometr w redakcyjnym samochodzie wskazuje 1,5 stopnia, wieje wiatr, zaczyna padać deszcz. Już z daleka dostrzegamy kilka krów, które stoją na polu za jednym z gospodarstw. Stajemy przed metalową bramą. Na podwórzu jest bałagan. Na zamrażniętej ziemi leży kilka plastikowych wiader, na środku stoi pordzewiała przyczepa samobieżająca, a za nią leciwy traktor - Ursus C-360 częściowo przykryty starą plandeką, jeszcze dalej znajduje się zardzewiały pług. Wszystkie z trzech budynków są zniszczone. W najlepszym stanie jest dom, choć w jednym z okien nie ma szyby. Ze zrujnowanego chlewika wygląda krowa. Wyjście ma zagrodzone starą



Tak wyglądają budynki rolnika z Cząszczewa

broną. Drewniana stodoła jest zawalona. Z kolejnego budynku wychodzi mężczyzna. Idzie w naszym kierunku.

- Dlaczego krowy stoją na dworze? - pytamy. - To są niewłaściwe warunki, jak krowa chodzi po dworze? Krowy mają sierść. Mnie nikt nie będzie uczył. Nie po to dwa lata chodziłem do szkoły rolniczej, żeby zelówki podrzeć. Ważne, że mleko jest czyste, a krowy są zdrowe - odpowiada Jerzy Kmiecik, właściciel gospodarstwa, który hoduje 8 krów i tyle samo sztuk bydła opasowego. Tłumaczy, że budynki zniszczyła sierpniowa nawałnica. Drewniana

stodoła została zrównana z ziemią, a z chlewika wiatr zerwał dach.

- Stodoła była licha i rozwalila się. To właśnie w niej trzymałem krowy. W jednym sąsięku były krowy, a w drugim siano. Była taka burza, a krowy były na polu i przeżyły, a jak byłyby w stodole, to jeszcze rakażka musiałbym wolać - opowiada. Wyjaśnia, że mieszka sam i nie zdążył jeszcze posprzątać po wicherze. - Na wiosnę przyjdzie maszyna. Weźmie to wszystko podnieście do góry, wyporządkuje. Przecież nie będę każdej jednej... Jestem sam, to w dwa tygodnie nie jestem tego w stanie

posprzątać - dywaguje. Usprawiedliwia się, że opiekuje się najlepiej jak tylko może zwierzętami. - Pani, górale mają krowy cały rok na dworze i dobrze jest. Byk tam stoi, czy on na jakieś kółko albo łańcuch...? I wy jeszcze interwencje robicie. Jedźcie tam, gdzie byki są powiązane. Zagwizdnę i krowa przyjdzie do mnie. Chodzą tak za mną, jak psy. Takich szkolonych krów to nie ma nikt we wsi - dowodzi i zaręcza, że zwierzęta są odpowiednio karmione.

Otwiera bramę, wchodzimy na podwórze. Rolnik wypędza krowę z rozpadającego się małego budynku. - Czy te krowy mają krzywdę? Gdyby miały tak źle, to by ryczały - udowadnia gospodarz. Wskazuje stojącą za budynkami przyczepę, na której znajdują się dwa baloty sianokiszki. - Krowy nie są głodne, a że chodzą po świeżym powietrzu. Wy tego nie rozumiecie. Co, krowa musi stać w oborze? W smrodzie, to wtedy jest zdrowe mleko? Nie będę już budował obory. Najwyżej postawię taki namiot - opowiada rolnik. Wchodzi do domu i przynosi kilka wydrukowanych kartek, które zawierają zdjęcia i informacje o namiocie magazynowym. - Takie coś będę stawiał i żadnej obory nie będę budował za miliony złotych - przekonuje. Przyznaje, że dostał po nawałnicy pieniądze

LESZEK ROSIK
sołtys Cząszczewa

Chcieliśmy pomóc temu panu. Zaproponowałem, że przyjdzie straż i założy plandeki, to nie bardzo chciał. Nie pozwala sobie pomóc. Prawda jest taka, że od wichury nic nie zostało zrobione. Gdyby się zwrócił do mnie jako do sołtysa, to udzieliłbym mu jakiejś pomocy, której naprawdę potrzebuje.



IGOR ARMON
dyrektor Miejsko-
Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej
w Jarocinie

Ten pan otrzymał od nas pomoc po ubiegłorocznej nawałnicy. Rzeczywiście wiatr zniszczył mu stodołę, ale to jest osoba, która nie pozwala sobie pomóc. Byli tam moi pracownicy i ten pan deklarował, że nic nie chce od nas. Trudno z tym panem nawiązać kontakt i do niego dotrzeć. Wycofuje się z wcześniejszych naszych wspólnych ustaleń. Jeżeli ten pan będzie z nami współpracował, to nie ma najmniejszego problemu, żeby udzielić mu pomocy czy wesprzeć go w jakikolwiek inny sposób.

z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Łącznie otrzymał w dwóch ratach 9 tys. zł.

- Czy mieszkańcy oferowali panu pomoc w uporządkowaniu zniszczonych budynków? - indagujemy. - Mieszkańcy, to są katolicy, ale tylko pod kościołem. Mieszkańcy tej wsi to są tacy, że szkoda słów. Nie chcę nikogo obrażać - denerwuje się rolnik.

Sprawą zajmują się urzędnicy. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oddział w Jarocinie poinformowało o sytuacji rolnika z Cząszczewa Powiatowego Lekarza Weterynarii i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu.

W poniedziałek w południe termometr wskazywał -2 stopnie, a krowy były nadal na polu.

ELŻBIETA RZEPczyk

Zwierzęta muszą być zabezpieczone przed wiatrem i warunkami atmosferycznymi



Rozmowa z PAWŁEM MARCINKOWSKIM - Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Jarocinie

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zgłosiło weterynarii, że zwierzęta w jednym z gospodarstw trzymane są na dworze. Jakiego działania pan podjął?

W dniu 11 stycznia 2018 r. Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Jarocinie wraz z trzema inspektorami przeprowadził kontrolę w przedmiotowym gospodarstwie. W trakcie kontroli sporządzono 3 protokoły kontroli (lista kontrolna SPIWET- dobrostan zwierząt, lista kontrolna SPIWET- kontrola IRZ w siedzibie stada, lista kontrolna SPIWET „PASZE C” wytwarzanie pasz na potrzeby żywienia zwierząt) oraz sporządzono szczegółową dokumentację fotograficzną. Z ustaleń kontroli wynika, że rolnik ma 16 sztuk zwierząt, które są ogólnie w dobrej kondycji. Są zadbane, nie boją się ludzi, a to oznacza, że nikt się nad nimi nie znęca. Nie mamy też zastrzeżeń do stanu zdrowia zwierząt. Niestety, rolnik na chwilę obecną nie potrafi zabezpieczyć zwierząt przed

w warunkami atmosferycznymi tzn. przed opadami, wiatrem czy niską temperaturą. Według wyjaśnień właściciela dwa budynki zostały zniszczone w czasie wichury i ten pan nie radzi sobie z tą sytuacją, w której obecnie się znalazł.

Jakiego działania podjęliście?

Zobowiązaliśmy tego pana, aby dzisiaj (15 stycznia - przyp. red.) stawiał się PIW w Jarocinie w celu dokonania pewnych ustaleń dotyczących jego zwierząt. Chcę z nim się osobiście spotkać i porozmawiać. Jeżeli nie przyjdzie, to będę zmuszony pojechać do niego osobiście. Z ustaleń koleżanek wynika, że są w tym gospodarstwie zwierzęta (byki), które na chwilę obecną nadają się do uboju. Chciałbym z nim tę sprawę omówić. Również w dniu dzisiejszym zostanie przekazane pismo do burmistrza Jarocina, w którym poinformuję go o zaistniałej sytuacji. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zdrowia zwierząt w art. 7 pkt 1 mówi, że zwierzęta traktowane w niewłaściwy spo-

sób mogą być czasowo odebrane właścicielowi lub opiekunowi na podstawie decyzji wójta czy burmistrza właściwego ze względu na miejsce pobytu zwierząt i przekazane np. do gospodarstwa rolnego wskazanego przez wójta czy burmistrza. A więc jednym z rozwiązań jest skierowanie tych zwierząt do zastępczego pomieszczenia, ale w tym zakresie jest niezbędna pomoc gminy. Można również rozważyć pomoc na miejscu, ale decyzje trzeba podejmować szybko ze względu na panujące warunki atmosferyczne. Można np. rozważyć ustawienie jakiejś wiaty czy namiotu, bo te budynki, które tam są, według opinii inspektorów PIW nie nadają się do remontu. Zgodnie z przepisami zwierzęta muszą być zabezpieczone przed wiatrem i warunkami atmosferycznymi. Skierujemy również pismo do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, bo ten pan oprócz tego, że nie radzi sobie ze zwierzętami, to sam też potrzebuje pomocy. Myślę, że w tej kwestii potrzebna jest pomoc gminy.

Czy te zwierzęta znajdują się w rejestrze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa?

Tak. Wszystkie znajdujące się w tym gospodarstwie mają paszporty. Część zwierząt nie ma założonych kolczyków, ale rolnik je posiada. Dlatego otrzyma dziś decyzję nakazującą oznakowanie zwierząt oraz zakaz przemieszczania zwierząt do czasu ich oznakowania.

Od kilku dni są ujemne temperatury nawet w ciągu dnia, jakie to jest zagrożenie dla zwierząt, które leżą na polu?

Nie wiadomo mi, czy zwierzęta leżą na polu. Wiem, że mają możliwość schronienia chociażby przed wiatrem, a częściowo mrozem i opadami, w tych uszkodzonych budynkach. Postaramy się ten problem jak najszybciej rozwiązać. Jeżeli rolnik wyrazi zgodę na sprzedaż części zwierząt na ubój, to ze swojej strony obiecuje pomoc przy takiej sprzedaży.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPczyk

KOTLIN ► ROŚNIE ZADŁUŻENIE GMINY

Chodniki i drogi na kredyt

► Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Wyszkach oraz wykonanie kanalizacji w Racendowie i Wysogotówku - to najważniejsze zadania inwestycyjne w tegorocznym budżecie gminy Kotlin.

Plan finansowy na 2018 r. nie budził kontrowersji wśród kotlińskich radnych. Lucjan Antczak zwrócił uwagę na rosnące zadłużenie samorządu. - W 2015 roku zadłużenie wynosiło 5.900.000 zł, a w 2016 r. ponad 6 mln zł, w ubiegłym już 9.240.000 zł, a na bieżący jest zaplanowane w wysokości 12 mln zł - mówił radny z Kotlina. Zaznaczył, że wzrost zadłużenia przekłada się na ilość inwestycji.

- Wiadomo, kto nie inwestuje ten się nie rozwija. W tym roku pomimo tej trudnej sytuacji nasze inwestycje mają wynieść ponad 6 mln 400 tys. zł. Mamy zaplanowaną budowę kana-

lizacji, drogi. Tak dłużej raczej nie będzie można robić, bo jednak zadłużenie rośnie cały czas i przyjdzie moment, kiedy trzeba spłacać kredyty. W przyszłej kadencji trzeba będzie szukać oszczędności, a jednocześnie szukać dochodów. Zostawimy gminę z dość znacznym zadłużeniem - ocenił Antczak.

Wójt stwierdził, że zadłużenie gminy jest na bezpiecznym poziomie. - Chciałbym być włodarzem takiej gminy, gdzie zobowiązań nie byłoby żadnych, byłaby kraina mlekiem i miodem płynąca. Nie robimy inwestycji po to, aby zaspokoić sobie, ale żeby zaspokoić

potrzeby naszych mieszkańców - mówił Mirosław Paterczyk. Podkreślił, że samorząd musi inwestować w sieć wodociągową i kanalizacyjną. - Jeżeli nie mamy możliwości korzystania z takich dobrodziejstw jak dotacje na poziomie 80 procent, to trzeba te środki znaleźć. Są coraz mniejsze możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Budżet roku 2018 r. jest budżetem, który przysporzy nam sporo pracy - zakończył wójt.

Radni uchwalili budżet przy jednym głosie przeciwnym. Planu finansowego nie poparł Zdzisław Staszak. (era)

31.843.681,57 zł

DOCHODY
GMINY KOTLIN

6.502.490,58 zł

TYLE ZAPLANOWANO
W BUDŻECIE GMINY NA
WYDATKI MAJĄTKOWE

35.000.434,41 zł

WYDATKI
GMINY KOTLIN

8.001.950,19 zł

KWOTA AKTUALNEGO
ZADŁUŻENIA GMINY
KOTLIN

11.721.046,63 zł

TYLE MA WYNIĘĆ
ZADŁUŻENIE NA
KONIEC 2018 ROKU

Najważniejsze inwestycje w tegorocznym budżecie gminy Kotlin

■ budowa kanalizacji w Racendowie i Wysogotówku (etap II)	1.150.000 zł
■ rozbudowa oczyszczalni ścieków w Wyszkach (etap II)	2.693.700 zł
■ budowa chodnika przy ul. Teodobrowskiej w Kotlinie	450.000 zł
■ budowa chodnika przy drodze gminnej w Magnuszewicach (od boiska w stronę Wilczy)	27.250 zł
■ przebudowa drogi w Woli Książęcej	100.000 zł
■ przebudowa ul. Koftątaja w Kotlinie (etap I)	400.000 zł
■ przebudowa drogi w Magnuszewicach	25.517 zł
■ przebudowa drogi w Magnuszewicach	132.000 zł
■ przebudowa drogi w Parzewie	12.162 zł
■ przebudowa drogi w Kotlinie na działce nr 139 oraz nr 71	400.000 zł

► POWIAT

Starostwo pracuje inaczej

Od początku stycznia zmianie uległy godziny pracy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Urząd, który ma swoją siedzibę przy al. Niepodległości 10-12 jest teraz czynny od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30.

We wcześniej powiatowi urzędnicy przychodzili do pracy i wychodzili pół godziny później. O zmianie zdecydował starosta Teodor Grobelny, który uznał, że będzie ona korzystniejsza nie tylko dla pracowników, ale również dla mieszkańców, którzy załatwiają różne sprawy w starostwie.

Zmianie uległy także godziny pracy trzech referatów, które mieszczą się w budynku przy ul. Kościuszki 10 - geodezji, gospodarki nieruchomości oraz dróg powiatowych. Czynne są one tak samo, jak pozostałe komórki starostwa. Natomiast godziny pracy w referacie komunikacji (ul. Zaciszna 2a) są różne. W biurach obsługa zaczyna się o godz. 8.00, a kończy w każdym inaczej w zależności od spraw, którymi zajmują się poszczególni urzędnicy (ann)

GODZINY PRACY REFERATU KOMUNIKACJI (ul. Zaciszna 2a)

8.00 - 14.45 (środa do 15.15)

- wydawanie „Profilu kandydata na kierowcę”, wydawanie, wymiana, zwrot prawa jazdy (w pokoju nr 1)
- rejestracja (również czasowa), wyrejestrowanie (po złomowaniu) pojazdu, zgłoszenie sprzedaży pojazdu, wymiana dowodu rejestracyjnego (brak miejsca na wpis badań technicznych, zmiana danych), czasowe wycofanie pojazdu z ruchu (pojazdy o dmc. powyżej 3,5 t), nabicie numeru identyfikacyjnego i wykonanie tabliczki zastępczej, zamawianie wtórników dokumentów i tablic rejestracyjnych, wpis/wykreślenie w dowodzie rejestracyjnym i karcie pojazdu; współwłaściciela, adnotacji: gaz, hak, VAT, zastaw rejestrowy (pokój nr 2)

8.00 - 15.30

- odbiór dowodu rejestracyjnego z pozwolenia czasowego lub zatrzymanego przez policję (pokój nr 2)

8.00 - 15.15

- sprawy dotyczące transportu drogowego (pokój nr 3)

8.00 - 14.45

- sprawy dotyczące Stacji Kontroli Pojazdów, Ośrodków Szkolenia Kierowców, zaświadczeń (pokój nr 4)

8.00 - 15.15

- informacje dotyczące ww. spraw (pokój nr 5)

► MIESZKAŃCY WITASZYC KONTRA JAROCIŃSKI SAMORZĄD

Za to, że gmina o nich nie dba, chcą zablokować Zatorze

► Mieszkańcy ulicy Zatorze w Witaszycach mają dość nieprzejezdnej drogi, która dodatkowo ma nieuregulowane kwestie własnościowe. Ustawili tablice „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony” i grożą całkowitą blokadą przejazdu. Burmistrz zaprosił ich na rozmowy do urzędu.

Dzisiaj (wtorek, 16 stycznia) o godzinie 14.00 w Urzędzie Miejskim w Jarocinie ma się odbyć spotkanie burmistrza Jarocina z sołtysiem i mieszkańcami ulicy Zatorze w Witaszycach. Ci ostatni od dawna zabiegają o naprawę nawierzchni ulicy, która jak sama nazwa wskazuje, biegnie wzdłuż toru kolejowego na Ostrów Wlkp. Można nią przejechać z Zakrzewa do Witaszyc. Wyjątkowo lekka w tym roku zima spowodowała, że ulica momentami zamienia się w prawdziwe grzęzawisko. Podobnie było wczesną wiosną. Sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że ten fragment traktu wykorzystywany jest jako alternatywny objazd, kiedy np. na drodze krajowej dochodzi do wypadku.

Okazuje się, że wciąż nieuregulowane pozostają kwestie własnościowe związane z gruntami, po których biegnie droga. Tablice z ostrzeżeniem i zakazem przejazdu (zdjęcie) stoją na kilkudziesięciometrowym odcinku. Póki co można je ominąć. - Teren należy do mnie, w tej chwili jeszcze reakcji nie ma, bo walczę o znaki, że ta droga jest nieprzejezd-



na - mówi Szymon Wawrzyniak, który ustawił tablice ostrzegawcze. - W każdej chwili mogę się zgodzić na wykup działki pod tą drogą, ale nam chodzi o to, żeby faktycznie gmina coś zrobiła na tej ulicy, żeby wyspali tłuczniem, bo naprawdę tego przejazdu nie można już użytkować. Tłuczeń to ja sam na tę drogę przywoziłem. Sam za to płacę, żeby mieć dojazd - dodaje.

Mieszkańcy ostrzegali w ubiegłym tygodniu, że jeśli samorząd nie zareaguje, „droga zostanie cał-

kowicie zablokowana”. Sprawa jak tłumaczy, była zgłaszana sołtysowi Witaszyc, ale według ich relacji „nie podał tego dalej”. O problemie pisaliśmy na portalu jarocinska.pl. - Tu wszyscy, co mieszkają, są tym zbulwersowani. Tylko, że ja mam takie prawo, że mogę jeszcze ten przejazd zablokować, żeby tę drogę zrobili, bo to jest moje, prywatne. Może się w gminie obudzą - dodaje Wawrzyniak.

Sołtys Witaszyc Rafał Trybek twierdzi, że wie o problemach na

Zatorzu. - Według mojej wiedzy gmina wystąpiła już z pismami do tych właścicieli, żeby się z nimi dogadać. W jednym wypadku już nastąpiły uzgodnienia, pozostają jeszcze kwestie dwóch innych odcinków. Sprawa jest cały czas w toku, jest umówione spotkanie z burmistrzem, tak że to wszystko jest rozwojowe - mówi Trybek i dodaje, że Zatorze było remontowane przez gminę. - Była równiarka, zdarła całe pobocze, tylko to jest droga gruntowa. Kiedy zamkną 11, to sam pan wie, jaki jest ruch, a wszystkich nawigacja w momencie objazdu prowadzi najkrótszą drogą - tłumaczy. - Nawet jak nie ma wypadku, to kiedy ktoś, kto jedzie od Kalisza, wbije w nawigację adres np. ul. Roszarnicza, to poprowadzi go też przez Zatorze. A kierowca z zewnątrz tak pojedzie, jak mu urządzenie pokaże.

Mieszkańcy z którymi rozmawiała „Gazeta” chcieli, by spotkanie w Urzędzie Miejskim było otwarte dla mediów. - To będzie zamknięte, typowo robocze spotkanie - zapowiedział w poniedziałek Bartosz Pawełczyk z Kancelarii Burmistrza Jarocina. (nba)

► NOWE MIASTO

To była zła decyzja

Tak wójt gminy Nowe Miasto skomentował decyzję radnych - większością głosów opowiedzieli się przeciwko podpisaniu porozumienia z PWiK-iem.

Dlaczego, mimo podjętej w ubiegłym roku, decyzji o roz-

budowie gminnej oczyszczalni w Chociczy temat wrócił? Jakie zastrzeżenia mieli radni? Jakie argumenty przedstawili wójt i skarbniczka? Co sprawiło, że część radnych pozostała nieugięta i uznała, że wcześniej

podjętej decyzji nie powinno się zmieniać? Jakie konsekwencje dla gminy - nie tylko dotyczące oczyszczalni ścieków - może przynieść taki wynik głosowania - czytaj w następnym numerze.

(akf)



Fot. Anna Kopyra-Fijolek

▶ 70 PROJEKTÓW ZGŁOSZONYCH DO JAROCIŃSKIEGO PROGRAMU REWITALIZACJI

70 projektów zgłosili jarocinia- cy do Gminnego Programu Rewitalizacji. Jeśli propozycje zostaną zaakceptowane, będą mogli starać się o dofinansowanie na ich realizację.

Zgłoszone przedsięwzięcia zostały podzielone pod względem celów strategicznych, czyli tych, które mają zostać osiągnięte dzięki realizacji danego pomysłu. I tak na przykład wyodrębniono cele służące pobudzeniu aktywności społecznej mieszkańców. Do tej kategorii zaliczone zostały głównie przedsięwzięcia zgłaszane przez takie instytucje jak Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej czy Centrum Aktywizacji Zawodowej. Pojawił się między innymi projekt tworzenia w Jarocinie mieszkań chronionych dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Podwórka w śródmieściu

Wśród pozostałych projektów na uwagę zasługuje propozycja zarządu osiedla Stare Miasto, który chce zagospodarować i „pobudzić” podwórka kamienic w śródmieściu, tak, aby otworzyć je dla mieszkańców. - *Generalnie w starych częściach miast brakuje części wspólnych, gdzie chociażby można by ustawić plac zabaw dla dzieci. W momencie otwarcia podwórek, taka przestrzeń się uwalnia* - zaznacza wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak. - *Ktoś jednak musi jeszcze tego chcieć. Projekt jest złożony, ale wymaga zgody właścicieli kamienic - zastrzega. I przyznaje, że gmina może uruchomić pewne mechanizmy - na przykład system dotacji do remontu elewacji kamienic czy zmiany źródła ogrzewania - które zmotywują właścicieli do otwarcia przestrzeni na tyłach kamienic.*

Plaża, punkt widokowy i pasaż

Swoją projekt do programu rewitalizacji zgłosiło Przedsiębiorstwo Birex Radosława Banaszyńskiego. Zamierza ono przebudować budynki - między innymi dom ogrodnika - znajdujące się w parku miejskim (o planowanym przedsięwzięciu pisaliśmy w „Gazecie Jarocińskiej” nieco ponad rok temu w 46. numerze z 15 listopada 2016 r. - przyp. red.). - *Tam ma powstać restauracja, część hotelowa i miejsce spotkań, gdzie będzie można wypić kawę, porozmawiać* - wyjaśnia Anita Szymańska z jarocińskiego zespołu zajmującego się rewitalizacją.

Pomysłodawcą kolejnego projektu jest Towarzystwo Kolei Wielkopolskich. Dotyczy on rozbudowy muzealnej części jarocińskiej parowozowni. Autorzy planują remont i rozbudowę istniejących pomieszczeń oraz zakup sprzętu i wyposażenia. - *Ten sam projekt zakłada również utworzenie miejsca rekreacji tam, gdzie obecnie znajduje się staw nazywany „parową”. Byłby to taki załączek plaży w Jarocinie przede wszystkim dla mieszkańców osiedli: Ługi, Konstytucji 3 Maja oraz Rzeczpospolitej* - uważa Szymańska.

Do programu rewitalizacji zgłoszone zostały również: wieża ciśnień, gdzie harcerze zamierzają utworzyć punkt widokowy dla Jarocina oraz budowany właśnie pierwszy browar w mieście. Z kolei na jednym z podwórz przy ulicy Wrocławskiej prywatna właścicielka planuje utworzenie pasażu kulturalno-usługowego. - *Ma tam powstać kawiarnia oraz miejsce na różnego rodzaju koncerty czy wystawy. Można sobie wyobrazić, że ktoś idzie zatłoczoną, wypełnioną ruchem samochodowym Wrocławską*

Wejście do innego świata

▶ - *Można sobie wyobrazić, że ktoś idzie zatłoczoną, wypełnioną ruchem samochodowym ulicą Wrocławską i nagle wchodzi do innego świata, gdzie czas jakby stanął w miejscu. Jest pełno zieleni, kwiatów, stoliki, przy których siedzą ludzie, rozmawiają, popijają kawę. I to wszystko w środku miejskiego zgiełku* - opisuje jeden z projektów zgłoszonych do programu rewitalizacji Tomasz Ratajczak z jarocińskiego zespołu koordynującego te działania.



Tak ma wyglądać podwórko jednego z budynków przy ulicy Wrocławskiej



Na kawiarnianym patio będzie można usiąść przy stoliku, wypić kawę i spotkać się ze znajomymi



Taras kamienicy na rynku, w której swoją siedzibę będzie miała Biblioteka Miasta i Gminy Jarocin

i nagle wchodzi do innego świata, gdzie czas jakby stanął w miejscu. Jest pełno zieleni, kwiatów, stoliki, przy których siedzą ludzie, rozmawiają, popijają kawę - opisuje Tomasz Ratajczak z jarocińskiego zespołu zajmującego się rewitalizacją.

Bądź „eko”

Z kolei kampanię, która przyczyniłaby się do poprawy jakości środowiska zgłosiła Południowa Oficyna Wydawnicza (wydawca „Gazety Jarocińskiej” - przyp. red.).

- *Przedsięwzięcie zakłada między innymi cykl artykułów w gazecie, które będą miały na celu podniesienie świadomości ekologicznej. Przewidziane jest również wydawanie certyfikatów „Opiekun powietrza”, „Jestem eko”* - informuje Anita Szymańska. - *Wszystko to ma być skierowane nie na piętnowanie tych, którzy zanieczyszczają środowisko, ale odwrotnie - na promowanie tych, którzy o nie dbają, a tym samym wytworzenie swego rodzaju mody na bycie „eko”* - dodaje.

GPR niczym przewodnik

Zakończony nabór projektów do GPR-u nie jest ostatnim. - *Jeśli będą jakieś nowe pomysły, coś będzie się zmieniało, program będzie można poprawiać i wpisywać nowe przedsięwzięcia* - zapewnia Anita Szymańska. - *Z GPR-em jest tak trochę, jak z przewodnikiem, który w miejscu gdzie się kończy ma zostawionych kilka stron na notatki i dopiski. To nie ma być dokument zamknięty* - zaznacza wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

ANNA KONIECZNA

ROBERT
KAŹMIERCZAK
wiceburmistrz
Jarocina



Gminny Program Rewitalizacji jest czymś, co można porównać do biegu. My jesteśmy na linii startowej, a co się wydarzy w tym długodystansowym biegu, tego nie wiemy. Każdemu jednak dajemy szansę i nawet, jeśli pewne projekty klóciły się nieco z ideą rewitalizacji, zostały przyjęte, bo nie mamy pewności, czy my prawidłowo myślimy o rewitalizacji. Być może ktoś inny myśli o tym procesie w inny sposób. Mało tego, wszystkie projekty mogą ewoluować. Dziś mieszkańcy mogą nie chcieć, żeby na przykład zmieniać ich podwórka, bo mają tam urządzone po swojemu i im jest z tym dobrze. Ale za jakiś czas ich myślenie może się zmienić i będzie szansa na wprowadzenie tam różnych nowych rozwiązań.

▶ Gminny Program Rewitalizacji czeka na przyjęcie przez Radę Miejską Jarocina. Ma to nastąpić jeszcze w styczniu. Po uchwaleniu autorzy projektów wpisanych do GPR-u będą mogli ubiegać się o dofinansowanie swoich przedsięwzięć przede wszystkim z programów unijnych i rządowych oraz z niskooprocentowanych pożyczek, których jednym z podstawowych warunków będzie ujęcie projektu w GPR-ze.

KOMENTARZ

Bez ludzi nie ma prawdziwej rewitalizacji

Rewitalizacja - przywrócenie do życia. To naprawdę brzmi dumnie i ambitnie. Ale czy jest możliwe? Tym bardziej, że dotyczy to tak skomplikowanego i długotrwałego procesu. Rewitalizacja wymaga wizji i odwagi, kreatywności, ale i odrobiny szaleństwa, wiary w ludzi i umiejętności zjednywania ich do realizacji ciekawych i nietuzinkowych idei. No i pieniędzy.

Czy rewitalizacja w Jarocinie ma szansę, czy też przygotowany dokument - Gminny Program Rewitalizacji wyląduje w przepastnych szufladach urzędniczych szaf? Wierzę, że tak się nie stanie, choć doświadczenia nie napawają optymizmem.

Obecne „rozdanie rewitalizacyjne” stworzono w oparciu o ciekawe i odmienne zasady. Nie są najważniejsze nowe budowle, ulice, ławeczki czy skwery i zadbana zielen. Chodzi przede wszystkim o to, żeby ten proces był realizowany z udziałem mieszkańców i oni stanowili o jego sile i treści. To właśnie my mamy być cudotwórcami rewitalizacji, bo bez własnego zaangażowania dostaniemy jedynie ładne trotuary i jezdnie, odmalowane domy, wybudowane urządzenia rekreacyjne - puste niczym wydmuszki.

Bez ludzi nie ma życia, bez ludzi nie ma prawdziwej rewitalizacji.

PIOTR PIOTROWICZ
przewodniczący Komitetu Rewitalizacji
Gminy Jarocin

Pojęcie mobbingu ma zastosowanie tylko wtedy, kiedy mamy umowę o pracę. Niezależnie od tego, jaka jest podstawa tej pracy - czy to jest umowa na czas określony, nieokreślony, jedna czwarta etatu, powołanie, mianowanie. - *To nie oznacza, że te wszystkie osoby, które świadczą pracę na rzecz pracodawcy na umowie cywilno-prawnej, czyli umowie o dzieło albo umowie zlecenie - są bezradne. Ale one nie mogą się powoływać na mobbing w ujęciu Kodeksu Pracy. W takich sytuacjach szukamy wyjścia w innych przepisach - tłumaczy radca prawny, Edyta Hajtka-Komorowska.*

Osoby mające umowę o pracę, które doświadczają mobbingu, mają tę dobrą, komfortową sytuację, że mają ułatwioną drogę do dochodzenia swoich praw - mają oparcie bezpośrednio w przepisach zawartych w Kodeksie Pracy.

- *Mobbing nie musi się objawiać krzykiem, straszaniem. Może się przejawiać bardzo subtelnymi, ironicznymi uwagami, nawet mailami. My sobie wyobrażamy mobbing jako sytuację, w której szef paluje pracownika. Często to jest grupa pracowników, która z jakichś powodów kogoś nie lubi - wyjaśnia radca prawny, Edyta Hajtka-Komorowska. - *Przywódcą tej grupy może być szef, ale niekoniecznie. Szef też może być ofiarą mobbingu (tzw. oddolnego) ze strony współpracowników.**

(akt)

Prelekcja „Broń się przed mobbingiem” miała miejsce podczas konferencji „Rozbijamy szklane sufit” zorganizowanej w Poznaniu.

Mobbing nie musi się objawiać krzykiem, straszaniem. Może się przejawiać bardzo subtelnymi, ironicznymi uwagami.

Pracodawco - uważaj! Poniesiesz odpowiedzialność



Pracodawco - uważaj! Będziesz ponosił odpowiedzialność

Pracodawca ma obowiązek przeciwdziałać mobbingowi. - *Pracodawca nie może się tłumaczyć: - „Bo ja nie wiedziałem”. Skoro jesteś pracodawcą i masz pracowników, masz obowiązek o nich dbać i masz obowiązek dbać o to, aby się dobrze czuli w pracy i nie byli prześladowani. Pracodawco - uważaj! Będziesz ponosił odpowiedzialność. I będzie cię to sporo kosztowało - podkreśla radca prawny.*

Osoba, wobec której stosowany jest mobbing, może dochodzić zadośćuczynienia, odszkodowania. A jeśli jeszcze poda jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę to, że padła ofiarą mobbingu, ma zagwarantowane odszkodowanie w wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Zbieraj dowody

W polskim prawie jest tak, że ten, który wnosi powództwo, musi przedstawić dowody. - *To jest bardzo trudne. Mamy np. maile. Ale z tych maili de facto nic nie wynika. Dopiero cały kontekst sytuacyjny może powodować, że ten mail u pracownika wywołuje rozstrojenie, nerwowość, poczucie osaczenia - tłumaczy radca prawny, Edyta Hajtka-Komorowska.*

Kolejny problem to świadkowie. Osoby, które są w pracy, mogą nie chcieć zeznawać. - *Bardzo ważna informacja - to nie jest tak, że ktoś jeśli ma zeznawać w sprawie, musi wyrazić zgodę. Nie - osoba, która została wskazana na świadka, ma obowiązek stawiać się w sądzie i zeznawać. I mówić prawdę. I nie zatajać niczego, bo inaczej grozi jej odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań (nawet do 8 lat pozbawienia wolności) - dodaje radca prawny.*

Międzynarodowa organizacja pracy definiuje mobbing jako obraźliwe zachowanie (...), usiłowanie zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników.

Co zrobić w sytuacji wystąpienia mobbingu?

Radzi radca prawny EDYTA HAJTKA-KOMOROWSKA



W razie wystąpienia sytuacji mobbingu w miejscu pracy w pierwszej kolejności pracownik powinien skorzystać z procedur przeciwdziałania mobbingowi - jeżeli takie zostały ustanowione u jego pracodawcy. Zwyczajowo pracodawcy powinni wydać regulamin przeciwdziałania mobbingowi jako odrębny od regulaminu pracy dokument, często też postanowienia te stanowią część regulaminu pracy. Standardowa procedura powinna określać sposób złożenia skargi - zwykle forma pisemna, jak i osoby, do których można ją złożyć oraz procedurę wyjaśnienia sprawy. Warto też rozważyć zwrócenie się do organizacji związkowej, o ile taka funkcjonuje w zakładzie pracy.

W razie braku procedur, jak i w przypadku, gdy jest oczywiste, że pójście tą ścieżką jest bezcelowe (np. mobberem jest szef - nie ma osoby, do której pracownik może faktycznie złożyć skargę, mając nadzieję na załatwienie problemu) pracownik może szukać ochrony zarówno w Inspekcji Pracy (zgłaszając przypadek mobbingu i brak odpowiedniej reakcji ze strony pracodawcy). Jednak działania PIP ograniczają się najczęściej do udzielenia pomocy i wsparcia ofiary oraz przeprowadzenia kontroli u pracodawcy. Innym sposobem jest kontakt z prawnikiem, który pomoże w podjęciu dalszych kroków w zależności od oczekiwań poszkodowanej osoby. Dalsze kroki powinny być podjęte bowiem w zależności od tego, czy pracownik poddany mobbingowi chce odejść z obecnego miejsca pracy, czy spróbować doprowadzić do tego, by bezprawne działania ustały - różne mogą być bowiem podstawy mobbingu, od działań podejmowanych z premedytacją, do działań niezamierzonych przez sprawcę, który nie rozumie, że swoimi zachowaniami narusza dobra osobiste.

Mobbing, w pewnym uproszczeniu, można określić jako ustawiczny terror psychiczny względem zatrudnionego, którego celem jest wykluczenie danej osoby z grona zatrudnionych.

Ochrona osób nie będących pracownikami może być realizowana w oparciu o:

- Kodeks Cywilny (art. 23 i 24 - przepisy o ochronie dóbr osobistych),
 - Kodeks Karny (art. 207 - znęcanie się psychiczne i fizyczne nad osobą pozostającą w stosunku zależności, art. 212 - pomówienie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, art. 216 - znieważenie)
- Sam mobbing jest również karalny zgodnie z art. 218 Kodeksu Karnego - jako złośliwe lub uporczywe naruszenia praw pracownika wynikających ze stosunku pracy.

Roszczenia wynikające z Kodeksu Pracy nie zamykają drogi do wnoszenia roszczeń na zasadach ogólnych

- za fakt naruszenia dóbr osobistych,
- za wyrządzenie szkody.

Nie jest istotne, czy sprawca działał w celu wyrządzenia krzywdy ofierze - wystarczy, że pracownik był obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94 Kodeksu Pracy.

Mobbing może więc zaistnieć nawet bez świadomości u sprawcy, że dane zachowanie jest mobbingiem.

Mobbing w ujęciu prawnym

Zgodnie z art. 94 Kodeksu Pracy za mobbing należy uznać - długotrwałe i uporczywe, nakierowane na pracownika nękanie, zastraszanie, prześladowanie, prowadzące do obniżenia jego samooceny, mające na celu jego poniżenie, ośmieszenie, odizolowanie lub wyeliminowanie z grupy pracowników.

Mobbing to prześladowanie podwładnego lub współpracownika w miejscu pracy.

OFERTY PRACY Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JAROCINIE ZGŁOSZONE W OKRESIE OD 9 DO 15 STYCZNIA

- **Sprzedawca** - Firma Handlowa NAKPOL Bogusława Nawrocka - Wolica Pusta - miejsce wykonywania pracy Mchy
- **Projektant** - Michał Sucholiński INSPIRO Jarocin
- **Elektryk lub pomocnik elektryka** - Przedsiębiorstwo Handlowo-Ustugowe - Robert Grześkowiak Jarocin

- **Kontroler towaru** - Zakład Przemysłu Mięsnego BIERNACKI Sp. z o.o. Golina
- **Psycholog** - konsultant dowódcy ds. profilaktyki psychologicznej - Jednostka Wojskowa nr 3918 Powidz - miejsce wykonywania pracy Jarocin
- **Pomocnik lakiernika, malarz lakiernik, monter obrabiarek, kontroler jakości**

- **wyrobów, referent ds. narzędzi, operator CNC, referent techniczny** - Jarocińska Fabryka Obrabiarek S. A. Jarocin
- **Szwaczka, dziewiarz, mechanik maszyn szwalniczych i dziewiarskich** - JAMIKS Kids Fashion Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM 5 DO 11 STYCZNIA

- 1.350** liczba bezrobotnych
- 101** zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
- 31** wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
- 12** w tym podjęli pracę

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

Dynamiczny rozwój naszej firmy powoduje,
iż ciągle rozwijamy kadrę pracowniczą.

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA STANOWISKO:

PRACOWNIK DZIAŁU ADMINISTRACJI SPRZEDAŻY

Wymagania:
wykształcenie minimum średnie, dobra organizacja pracy, silna motywacja do działania,
skrupulatność i sumiennosc

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV (ze zdjęciem)
i listu motywacyjnego na adres:

Materiały Budowlane WESOŁEK Sp. z o. o.
ul. Składowa 14, 63-041 Chocicza
lub e-mail: kadry@mbwesolek.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych
osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia
29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Przekaż 1% na marzenia dzieci

FUNDACJA OGRÓD MARZEŃ
KRS 0000370997



**Zatrudnię
KIEROWCĘ**
z prawem jazdy kat. C+E
Transport międzynarodowy
(autotransportery)

Atrakcyjne wynagrodzenie.
Mile widziane doświadczenie.
Tygodniowe wyjazdy
z powrotami na weekend.

Tel. 602/220-728

AGENCJA OCHRONY

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Nr tel. 62 747 19 29 kontakt od 8.00 do 18.00

ATS Logistics Sp. z o.o.
wchodząca w skład
Adamkiewicz Group
firmy z 30-letnim
doświadczeniem w transporcie
i spedycji międzynarodowej,
będącej liderem w regionie,
w związku z rozwojem swoich
struktur

poszukuje
kandydata
na stanowisko:

DYSPOZYTOR MIĘDZYNARODOWY

biuro@trans-adamkiewicz.pl

Szczegóły:
www.trans-adamkiewicz.pl
zakładka praca

H&M należy do wiodących firm modowych na świecie.
Rozpoczynając karierę w jednej z wielu unikatowych marek
Grupy H&M, odkryjesz nieograniczone możliwości rozwoju.
Dołącz do ponad 161.000 wspaniałych ludzi, którzy odkryli,
że H&M jest ich miejscem.

Jobs Pay H&M

DO NASZEGO NOWO OTWARTEGO CENTRUM
DYSTRYBUCYJNEGO W GADKACH POD POZNANIEM
POSZUKUJEMY OSÓB NA STANOWISKO:

PRACOWNIKÓW MAGAZYNU

LUDZI, KTÓRZY POZYTYWIE PODCHODZĄ
DO PRACY I LUBIĄ NOWE WYZWANIA!

Do głównych zadań należy:

- kompletowanie i pakowanie zamówień
- wysyłanie towaru do klientów

Jeśli jesteś:

- sumienny i dokładny
- nastawiony na długofalową współpracę
- gotowy do pracy fizycznej
- otwarty na pracę w systemie zmianowym
oraz w weekendy

Jeśli interesuje Cię:

- stabilne zatrudnienie na pełen etat
w oparciu o umowę o pracę
- szkolenie wdrażające
- bezpłatny dojazd na wyznaczonych trasach
na zakupy w naszej sieci, dofinansowanie do obiadów,
ubezpieczenie zdrowotne)
- możliwość rozwoju i zdobywania nowej wiedzy

DOŁĄCZ DO NAS!
ZACZNIJ PRACĘ W SWOIM STYLU.

Aplikuj na rekrutacja.pl@hm.com
W tytule maila napisz, na jakie stanowisko aplikujesz.

Czekamy właśnie na Ciebie!

RBB Firma STEEL RBB Sp. z o.o. Sp.k.
poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin
tel. (62) 763 64 53

RBB Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

MAGAZYNIER

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl
tel. (62) 763 61 44

KURS - SEMINARIUM
dla instruktorów - wykładowców

Prowadzących zajęcia teoretyczne
i praktyczne dla:

1. OPERATORÓW PILAREK
MECHANICZNYCH
2. OPERATORÓW KOMBAJNÓW
ROLNICZYCH

Informacja szczegółowa
www.primus.fr.pl
Tel. 602-122-763
lub 663-085-903

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

FUH BIREX zatrudni:

OPERATORA Z UPRAWNIENIAMI NA KOPARKI

kl. I lub II z prawem jazdy kat. C+E

Kontakt: 601 566 947



Szwalnica tapicerki meblowej

ZATRUDNI

SZWACZKĘ NA OVERLOCK

Zapewniamy umowę o pracę i atrakcyjne zarobki

Tel. 669 368 300

FUH BIREX zatrudni:

POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW
Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Kontakt: 607 321 155



TADEUSZ STASIK
l. 73 (Kotlin)
RUFIN PALUSZAK
l. 66 (Ludwinów)

ALEKSANDRA ŚPITALNIAK
l. 83 (Jarocin)
GENOWEFA GRZEŚKOWIAK
l. 85 (Witaszyce)

EUGENIUSZ HETMAŃCZYK
l. 79 (Jarocin)
STANISŁAW KIERCZYŃSKI
l. 94 (Jarocin)

TELESFOR KORDEK
l. 85 (Pogorzela)
JÓZEF NIEDZIELA
l. 88 (Jarocin)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Wyjątkowy koncert dzięki mieszkańcom



Fot. Lidia Sobowicz

Mimo że w kościele trwa obecnie tzw. okres zwykły, to jednak czas śpiewania pieśni bożonarodzeniowych nie kończy się w Niedzielę Chrztu Pańskiego, ale wydłuża się do 2 lutego, czyli do uroczystości Ofiarowania Pańskiego, potocznie nazywanej świętem Matki Bożej Gromnicznej. Kolejną okazją do kołędowania już w najbliższą niedzielę, 21 stycznia podczas mszy św. o godz. 16.30 zaśpiewają „Franciszkańskie Skowronki”, a po Eucharystii będzie okazją do wspólnego kołędowania przy franciszkańskim żłóbku. W tym samym dniu Zespół Pieśni i Tańca „Szwajcaria Żerkowska” wystąpi w kościele parafialnym w Witaszycach po mszy św. o godz. 10.30 z przedstawieniem „Wielkopolskie Betlejem”.

Baryton i solista scen operowych Rafał Songan wystąpił w święto Objawienia Pańskiego w kościele św. Marcina w Jarocinie. Najpierw wykonał krótki koncert złożony z polskich kolęd i piosenek o tematyce świątecznej. Publiczność była zachwycona. Początkowo była nieco onieśmielona możliwościami wokalnymi artysty, ale z czasem dała się nawet namówić do wspólnego śpiewania i klaskania. Później śpiewaka można było usłyszeć w trakcie mszy św.

W sobotę na wszystkich mszach odbywało się poświęcenie kadzidła i kredy. - *To jest okazja, aby zapytać: co przynoszę Jezusowi? To nie są na pewno wielkie kosztowności, bo ich Chrystus nawet nie potrzebuje. Przynoszę mu moje serce i to, co jest w nim. (...) Wrócimy do swoich domów, oznaczymy drzwi swoich mieszkań obecnością Chrystusa. Po co? Pewnie po to, żeby inni ludzie wiedzieli, że tu mieszkają ci, którzy potrafią świadczyć o Chrystusie, o Jego miłości i dobroci. Tacy, którzy potrafią żyć uczciwie i sprawiedliwie, a także nie krzywdzą drugiego człowieka, a raczej radują się z innymi, a współczują tym, którzy przeżywają cierpienia* - podkreślił w kazaniu ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie. Na zakończenie podziękował Rafałowi Songanowi i jego żonie - Beacie także za świadectwo wiary. Podkreślił, że oboje długo modlili się przed koncertem. Zaznaczył, że to pierwsza wizyta śpiewaka w naszym mieście, ale z pewnością nie ostatnia. Zachęcał, aby następny koncert był złożony z pieśni patriotycznych. Ksiądz Matusiak podziękował też jarociniance Barbarze Kostuj i jej dzieciom - Marzenie i Przemysławowi, dzięki którym odbył się świąteczny występ.

(Is)

JARACZEWO

Pogrzeb byłego proboszcza

W poniedziałek 15 stycznia zmarł długoletni proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Jaraczewie ksiądz kanonik Józef Nowak. Uroczystości pogrzebowe emerytowanego duszpasterza odbędą się w środę 17 stycznia. O godz. 10.30 rozpocznie się różaniec w kościele św. Marii Magdaleny w Jaraczewie, a pół godziny później o godz. 11.00 - msza święta. Po Eucharystii kapłan zostanie pochowany na cmentarzu parafialnym.

(Is)

„Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą ...”
/ ks. J. Twardowski /

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość, że dnia 15 stycznia 2018 roku, zmarł emerytowany, długoletni proboszcz parafii p.w. św. Marii Magdaleny w Jaraczewie



ś. t p.
ksiądz kanonik
Józef Nowak

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Jaraczewie w środę 17 stycznia 2018 roku według następującego porządku:
godz. 10.30 - różaniec święty w kościele p.w. św. Marii Magdaleny w Jaraczewie
godz. 11.00 - msza święta w kościele parafialnym
pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Jaraczewie po mszy świętej.

Łączę się w bólu ze wszystkimi, którzy w osobie zmarłego utracili nauczyciela, przewodnika życiowego oraz przyjaciela.

Dariusz Strugała
Burmistrz Miasta i Gminy Jaraczewo

„Chociaż wiemy, że kiedyś nastąpi śmierć, zawsze jest niespodziewana.”

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, znajomym i delegacjom, wszystkim tym, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną żonę, matkę i babcię

ś. t p.

Wiesławę Mańkowską

składa
mąż z rodziną



Serdeczne podziękowania dla rodziny, znajomych, sąsiadów oraz wszystkim, którzy okazali współczucie i ofiarowali msze św., złożyli kwiaty i wiązanki naszej mamie, babci i prababci

ś. t p.

Genowefie Grześkowiak

składają
córki z rodzinami



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISZKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl



CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Arka Gdynia trenowała w Jarocinie

▶ Na tygodniowym obozie przygotowawczym w Jarocinie przebywali piłkarze ekstraklasowej Arki Gdynia. Było to pierwsze zgrupowanie ubiegłorocznych zdobywców Pucharu Polski przed rundą wiosenną.



Piłkarze Arki Gdynia bardzo chwalili sobie możliwość trenowania i gry na nowoczesnej sztucznej nawierzchni boiska w Jarocinie

uwagę zimową aurę, zobaczyli wielu dobrych i doświadczonych zawodników. W drużynie Arki wystąpili m.in. Tadeusz Socha, Marcus da Silva, Mateusz Szwoch, Ruben Jurado, Adam Marciniak, Luka Zarandia, Grzegorz Piesio, czy znany z występów w Lechu Poznań Białorusin Sergiej Kriwicz.

Mająca ekstraklasowe aspiracje Miedź Legnica także zaprezentowała kilku znanych i cenionych graczy, na czele z byłymi reprezentantami Polski - Łukaszem Gargulą i Wojciechem Łobodzińskim. Pojedynek był wyrównany, oba zespoły miały okazję do strzelenia zwycięskiego gola, ale ostatecznie

udało się to bardziej „piłkarsko dojrzałej” Arce.

Zespół z Gdyni opuścił Jarocin w niedzielne popołudnie. Podopiecznych Leszka Ojrzyńskiego za chwilę czeka wyjazd na kolejne zgrupowanie, tym razem do Turcji.

(pw)

Powalczą o 9. miejsce

Turniejem w Jarocinie młodzieżki Siatkarza zakończyły rozgrywki w III fazie.

Już przed zawodami młode siatkarki były w trudnej sytuacji. Ich szanse na awans do półfinału były niewielkie ze względu na cztery wcześniejsze porażki. Na początek zmierzyły się z liderkami grupy - UKS ZSMS Malta Poznań. Gospodyniom udało się nawiązać walkę tylko w drugim secie. Zwycięstwo okazało się poza ich zasięgiem. Zdecydowanie bliżej było w ostatnim meczu turnieju. Po drugiej stronie siatki stanęły zawodniczki KS ASBL Piła. Wygrana w pierwszym secie mogła zwiastować zwycięstwo na pocieszenie. Niestety, w drugiej partii było za dużo błędów, które wykorzystali rywalki. Podobnie wyglądał tie-break. Długo utrzymywał się wynik na styku, ale w końcu więcej spokoju zachowały Piłanki. Naszym siatkarkom pozostała walka o miejsca 9-12 w Wielkopolsce.

(db)

WYNIKI TURNIEJU W JAROCINIE

TKS Siatkarz Jarocin - UKS ZSMS Malta Poznań	0:2 (8:25, 21:25)
UKS ZSMS Malta Poznań - KS ASBL Piła 2:0	(25:15, 25:23)
TKS Siatkarz Jarocin - KS ASBL Piła 1:2	(25:19, 16:25, 12:15)
Tabela po trzech turniejach:	
1. UKS ZSMS Malta Poznań	12 pkt.
2. KS ASBL Piła	9 pkt.
3. TKS Siatkarz Jarocin	6 pkt.

OGŁOSZENIE

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

NOWA LOKALIZACJA

Własny dom z ogrodem Osiedle Leśna Polana Jarocin ul. Leszczyce 11

BEZCZYNszOWY, NOWOCZESNY, FUNKCJONALNY

- powierzchnia 85 m², 5 pokoi, działki 450 m²
- własne miejsce parkingowe
- raj dla miłośników aktywnego wypoczynku
- atrakcyjna lokalizacja - 5 min. od centrum
- pomagamy załatwić kredyt i wszystkie formalności



PLANUJESZ BUDOWĘ SWOJEGO DOMU? MY ZROBIMY TO ZA CIEBIE!

Kompleksowa budowa Twojego domu „Pod klucz”

Naszą wizytówką są wykonane przez nas prace, które przeprowadzamy zgodnie z projektem, zamierzeniami i życzeniami Klienta

**Twoje marzenia
- nasza odpowiedzialność!**



665 400 097

SI DEVELOPMENT



Fot. Atlas Fitness Club

Olimpijka dała wycisk

W jarocińskim Atlas Fitness Club odbyła się druga edycja zawodów w wyciskaniu sztangi. Jedną z uczestniczek była srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w kajakarstwie - Marta Walczykiewicz.

Zawody rozegrano w czterech kategoriach: open kobiet, mężczyzn do lat 23, mężczyzn 24-35 lat i mężczyzn powyżej 35. roku życia. Na początku odbyło się ważenie. Następnie każdy z uczestników wykonał podejścia do swoich trzech prób, które oceniała czwórka sędziów: Łukasz Marcinkowski (sędzia główny), Krzysztof Kolodziej, Paweł Radzewicz i Bartosz Ruta.

Sporą atrakcją dla kibiców, zgromadzonych w Atlas Fitness Club, był udział w zawodach reprezentantki Polski w kajakarstwie Marty Walczykiewicz. Wicemistrzyni olimpijska, bardzo wspierana przez publiczność, pokazała moc, zdecydowanie wygrywając rywalizację kobiet. W swym najlepszym podejściu kajakarka wycisnęła sztangę ważącą 92,5 kg, co w skali Wilksa (przelicznik dźwigniętego ciężaru do masy ciała) dało bardzo dobry wynik 94,7108 pkt.

W męskich kategoriach zwyciężali: Patryk Biadała (do 23 lat), Konrad Fornalczyk (24-35 lat) i Marcin Karkula (+35 lat).

Na zakończenie zawodów odbyło się pokazowe wyciskanie w wykonaniu Krzysztofa Kolodzieja. W ten sposób zawodnik ten zakończył swoją długoletnią karierę. Od klubu Atlas otrzymał pamiątkowy dyplom za godne reprezentowanie i wybitne osiągnięcia.

Najlepsi uczestnicy zawodów w każdej kategorii dostali nagrody, ufundowane przez firmy Amix Nutrition i Sport Center.

(pw)

WYNIKI

Kobiety Open:

1. Marta Walczykiewicz	92,5 kg	94,7108 pkt Wilks
2. Daria Walczykiewicz	70 kg	78,3363 pkt
3. Justyna Stankowska	60 kg	66,22 pkt

Mężczyźni do 23 lat:

1. Patryk Biadała	135 kg	86,866 pkt
2. Dawid Kominek	130 kg	85,696 pkt
3. Krystian Ludkowski	145 kg	85,434 pkt

Mężczyźni 24-35 lat:

1. Konrad Fornalczyk	230 kg	129,789 pkt
2. Jarosław Fabiszewski	195 kg	124,831 pkt
3. Patryk Duraj	170 kg	115,345 pkt

Mężczyźni +35 lat:

1. Marcin Karkula	240 kg	132,864 pkt
2. Leszek Pasieka	185 kg	111,555 pkt
3. Piotr Kandefier	167,5 kg	111,254 pkt

